

www.staszow.pl

PISMO SAMORZĄDOWE

MONITOR

październik, listopad, grudzień 2006. nr 10,11,12(119,120,121) ISSN 1232-6895 nakład 1200 egz.

STASZOWSKI



„ŚWIĄT RODZINNYCH I BIAŁYCH
PEŁNYCH NADZIEI, MIŁOŚCI
I DZIECIĘCEGO ŚMIECHU
W KAŻDYM ZAKĄTKU CIEPŁEGO DOMU ...
ZAPACHU CHOINKI I MIGDAŁÓW,
PREZENTÓW OD TYCH CO KOCHAJĄ ...
ŻYCZEŃ PROSTO Z SERCA, SKŁADANYCH
PRZY OPŁATKU, CO ZAWSZE SIĘ SPEŁNIAJĄ.”

CZESŁAW MACIEJ DYL
PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ W STASZOWIE

ANDRZEJ ISKRA
BURMISTRZ
MIASTA I GMINY STASZÓW

Rada Miejska, Burmistrz Miasta i Gminy Staszów,
Starosta Staszowski oraz Staszowski Ośrodek Kultury

zapraszają 31. XII. 2006 r.

na staszowski Rynek,
gdzie odbędzie się impreza pod nazwą

SYLWESTER 2006

Program:

- godz. 22.30 – maraton muzyczny – I część,
- godz. 23.45 – życzenia Burmistrza i Starosty
- godz. 00.00 – powitanie Nowego Roku
- godz. 0.05 – pokaz sztucznych ogni
- godz. 0.20 – maraton muzyczny – II część,
- godz. 1.30 – zakończenie imprezy.

Podczas imprezy ogłoszony zostanie tzw. „konkurs butelkowy”. do wskazanego przez konferansjera kosza na śmieci należy wrzucić pustą butelkę po szampanie z włożoną kartką z podanym imieniem, nazwiskiem oraz numerem telefonu. O godz. 1.00 komisyjnie rozlosowane zostaną trzy nagrody pieniężne w wysokości 100,00 PLN (netto). Ogłoszenie wyników nastąpi bezpośrednio po losowaniu. Fundatorem nagród jest

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Staszowie.



MIROSLAW WYRZYKOWSKI ZASTĘPCĄ BURMISTRZA

Na Sesji Rady Miejskiej w Staszowie, w dniu 14 grudnia 2006 r. Miroslaw Wyrzykowskiemu odebrał nominację na zastępcę burmistrza.

Gratulujemy i życzymy owocnej pracy.

Redakcja

ŚWIĘTO PATRONA W PRZEDSZKOLU NR 3 W STASZOWIE IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II

W dniu 16 października br. w 28-rocznicę wyboru na Stolicę Piotrową naszego rodaka Kardynała Karola Wojtyły, w godzinach podejmowania przez konklawe tej decyzji uroczystość obchodzą święto patrona placówki.

W pierwszą rocznicę obrania imienia Papieża Jana Pawła II wśród licznie zgromadzonych w przedszkolu wychowanków, ich rodziców, pracowników, władz miasta, powiatu i Kościoła uroczystości zostały rozpoczęte Mszą Świętą. Eucharystię w intencji o rychłą beatyfikację Umiłowanego przez wszystkich Ojca Świętego poprowadził ks. dr Sławomir Chrost i ksiądz kanonik Edward Zieliński. Dalszym przebiegiem święta było zaakcentowanie obchodów Dni Papieskich, których myślą przewodnią było hasło „Dzielmy się miłością”. Wszyscy uczestnicy uroczystości obdarzeni stosownym znacznikiem podkreślali charakter wielkości i rangę święta. Obecny na uroczystości zakonnik Brat Piotr Ślosarczyk, pracujący przez ostatnie 15 lat w Kurii Generalnej, w Watykanie, przekazał do placówki błogosławieństwo od Papieża Benedykta XVI, które zostało uroczysto umieszczone obok pamiątkowej tablicy. Ważnym wydarzeniem tego święta było otwarcie galerii przedszkolnej, w której znalazły się wspaniałe prace twórców regionu Ziemi Staszowskiej dedykowane w hołdzie Janowi Pawłowi II.

Piękne wizerunki naszego Papieża, portret Prymasa Tysiąclecia, krajobrazy natury, kwiaty, gobeliny, ikony, sceny z życia, architekturę miasta, anioły, kapliczki a nawet kolorowy kogut i drewniane rybki wykonane różnorodną techniką wzbudzały podziw i zachwyt zebranych. Cenną pamiątką w galerii jest przekazany przez ks. dziekana Henryka Kozakiewicza pamiątkowy talerz z ómielowskiej



Brat Piotr Ślosarczyk, przekazuje przedszkolu błogosławieństwo od Papieża Benedykta XVI

porcelany z ręcznie namalowanym papieżem z okazji 4-tej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny. Uroczystego otwarcia tej galerii dokonali: burmistrz Miasta i Gminy Staszów pan Romuald Garczewski, starosta Powiatu pan Czesław Pargieła i dyrektor przedszkola Danuta Drozd. Galerię poświęcił Dziekan Dekanatu Staszowskiego ksiądz Henryk Kozakiewicz. Wspólny śpiew pieśni „Abyśmy byli jedno”, szczerza modlitwa i skromny poczęstunek, dopełniły przesłania obchodów szóstych Dni Papieskich.

Spotkanie to integrując środowisko naszego miasta przywołało wspomnienia o naszym Papieżu, którego tak bardzo umiłował cały świat.

D.D.

Na rzecz galerii prace przekazali: Jadwiga Kotlarz, Leszek Ptaszkiewicz, Małgorzata Polańska-Paliś, Anna Cholewa, Marianna Pawlik, Kazimiera Dorosińska, Halina Wojtycha, Feliks Skowron, Tadeusz Gębura, Ryszard Stępień, Władysław Sadłocha, Józef Reguła, Józef Żak, Jan Żukowski,

WYBORY MINĘŁY, TERAZ CZAS NA PRACĘ

Rozmowa z Andrzejem Iskrą, burmistrzem Staszowa o planach na rozpoczętą właśnie kadencję i stylu rządzenia.

*** Panie burmistrzu, objął Pan urząd niecałe dwa tygodnie temu. W sesji, podczas której został Pan zaprzysiężony, uczestniczyła rekordowa liczba osób. Czy spodziewał się Pan aż takiej publiki?**

- Było to dla mnie ogromne zaskoczenie, ale w obecnych widziałem entuzjazm i zapał. To właśnie im zawdzięczam wyborczy sukces, który jest wspólnym osiągnięciem. Wygraliśmy razem i wspólnie będziemy działać dla dobra miasta i gminy Staszów. Dlatego też składam serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy mi zaufali i oddali na mnie swój głos, tym, którzy pomagali mi i wspierali w trudnych chwilach. Osób, które mnie nie popierały proszę o odłożenie na bok polityki i dokonywanie ocen na podstawie rzeczywistych działań. Wybory już minęły. Teraz przyszedł czas na to, by wziąć się do pracy. Po czterech latach znów przyjdzie czas na podsumowanie i mam nadzieję, że będzie ono pozytywne i zmieni nastawienie niektórych osób co do mojej osoby.



*** Jaka jest obecnie kondycja finansowa gminy Staszów?**

- Nie mam jeszcze pełnej wiedzy na ten temat. Przygotowujemy dopiero raport otwarcia, który będzie zawierał miarodajne informacje. Na pewno będziemy informować o nim na stronie internetowej www.staszow.pl oraz w Monitorze Staszowskim. Już teraz mogę powiedzieć, że gmina jest mocno zadłużona. Będzie to na pewno rzutowało na przyszłoroczny budżet.

*** Jakie są najważniejsze plany inwestycyjne na 2007 rok?**

- Istnieje konieczność reorganizacji zmierzającej do sprawnej realizacji planowanych przedsięwzięć. Czasu jest bardzo mało, bo najważniejsze kwestie, takie jak pozyskiwanie środków zewnętrznych na inwestycje oraz bieżące utrzymanie porządku trzeba realizować „z marszu” i bez kompleksów. Jest też wiele zaległości, które wymagają nadrobienia.

Chcę wrócić do problematyki Tarnobrzelskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, która będzie funkcjonować do 2017 roku. Z przykrością stwierdzam, że jej potencjał nie został w pełni wykorzystany. Jej istnienie jest wielkim atutem naszej gminy i trzeba zrobić wszystko, by na obszarze strefy mogły powstać nowe inwestycje.

Wiele nakładów pracy wymagać będzie informatyzacja gminy. Program e-świętokrzyskie, to nie tylko kable i tani internet, to także duże wyzwanie dla samorządów. Możliwości jakie daje infostrada trzeba maksymalnie wykorzystać. W bliskiej perspektywie czasu zajdzie konieczność wprowadzenia elektronicznego systemu obiegu dokumentów, podpisu elektronicznego oraz internetowego biura obsługi klienta. Będę dążył do tego, aby jak najbardziej otworzyć urząd na obywateli znosząc jak największą ilość barier administracyjnych.

W 2007 roku rozpoczyna się realizacja ważnych dla przyszłości gminy projektów. Pierwszy z nich to budowa kanalizacji sanitarnej w ramach programu „Sanitacja Rzeki Czarnej Staszowskiej”. Drugi to budowa składowiska

W bieżącym numerze m.in.:

- Święto patrona przedszkola Nr 3, s. 2,
- Wybory minęły, teraz czas na pracę, s. 3,
- Rada Miejska V kadencji, s. 5,
- Sesje Rady Miejskiej, s. 7,
- Komisje Rady Miejskiej, s. 8,
- Warto przyjść do CIS'u, s. 9,
- Z żałobnej karty: Kazimierz Myśliwiec, s. 10,
- Święta Bożego Narodzenia w polskiej tradycji i kulturze, s. 11,
- Jesień w Bibliotece, s. 12,
- Jak można promować przemysł, s. 13,
- SOK jest instytucją otwartą, s. 14,
- Życie, to nie gra, mamy je tylko jedno, s. 15,
- Ruch AL-ANON, s. 16,
- Jubileusz „Strumyka”, s. 17,
- I. rok FARMY, s. 19,
- W zimowej scenerii, s. 20,
- Przed zatrzaśniętą bramą (cz. 3 ost.), s. 21,
- Św. Mikołaj był w Staszowie, s. 23.

PISMO SAMORZĄDOWE

„Monitor Staszowski”

(ISSN 1232-6895) – nakład 1200 egz.

ADRES REDAKCJI:

Urząd Miasta i Gminy w Staszowie,
ul. Opatowska 31, 28-200 Staszów,
tel. (015) 864 20 14, e-mail: biuro@staszow.pl.

REDAKCJA:

Waldemar Wołczyński – przewodniczący,
Ireneusz Kapusta (redakcja techniczna),
Grzegorz Niziałek, Dominik Rozek.

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ:

Paweł Ciepiela, Antoni Drozd.

WYDAWCA i DRUK:

PHU „SZOSTAKDRUK”
Staszów, ul. Kościelna 31,
tel. (015) 864 23 83.

Zapraszamy do współpracy

Redakcja zaprasza czytelników do nadsyłania artykułów, opinii i informacji, celem publikacji.

Teksty należy dostarczać w formie elektronicznej na adres e-mail: biuro@staszow.pl lub osobiście do pokoju 211 w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie.

Redakcja zastrzega sobie prawo do niezamieszczenia lub przesunięcia terminu umieszczenia artykułu na późniejszy oraz edycji i skracania

artykułów. Materiały niezamówione nie będą zwracane. Redakcja nie wypłaca honorarium za umieszczone w „Monitorze Staszowskim”

odpadów w Rzędowie w ramach Ekologicznego Związku Gospodarki Odpadami Komunalnymi. Na pewno dokończone zostaną rozpoczęte inwestycje oraz podjęte nowe zadania. Wymienię tu tylko najważniejsze, czyli komputeryzację urzędu miasta, uzbrojenie osiedli „Na Stoku”, „Małopolskie”, „Ogrody” i „Staszówek”, remonty i modernizację zasobów mieszkaniowych gminy oraz oświetlenia ulicznego. To będzie ciężki, a jednocześnie bardzo wymagający rok. Jesteśmy w trakcie prac nad analizą prognozy budżetowej. Więcej informacji o konkretnych działaniach w 2007 roku będę w stanie przybliżyć w pierwszych tygodniach przyszłego roku.

*** Jakie długofalowe działania uważa Pan za najważniejsze?**

- Przede wszystkim zależy mi na zapewnieniu mieszkańcom gminy godnych warunków życia. Rozwój gospodarczy, a co za tym idzie także miejsca pracy są głównym filarem mojego programu. Determinuje on konieczność prowadzenia mądrej polityki podatkowej i wprowadzenia standardów przyjaznej administracji. Niezwykle ważna jest problematyka planów zagospodarowania przestrzennego. W tej kadencji sprawa musi zostać załatwiona. Konieczna jest budowa obwodnic Staszowa i odciążenie Rynku. Mimo trudnej sytuacji politycznej, samorządy staszowskie powinny z pełną determinacją zabiegać o budowę mostu na Wiśle.

Staszów musi zacząć się rozwijać. Trzeba zatrzymać odpływ mieszkańców poza granice gminy spowodowany brakiem dostępności i cenami działek pod budownictwo jednorodzinne. Podobna sytuacja jest w biznesie. Stawki

podatków nie powinny odstraszać przedsiębiorców od prowadzenia działalności w naszej gminie. Bardzo ważne są zagadnienia społeczne. Wielu mieszkańców miasta nie stać na zakup i utrzymanie mieszkania. W poprzednich kadencjach był dobry, niestety ostatnio zaniechany zwyczaj, że w każdej z nich budowaliśmy budynek socjalny. Postaram się powrócić do tego zwyczaju. do priorytetów należy wygląd miasta i wsi. Urządzenie skwerów, placów zabaw, zieleni, boisk sportowych i utrzymanie czystości powinno być traktowane z należytą powagą.

*** Jak widzi Pan możliwości współpracy z samorządem powiatowym?**

- Współpraca z powiatem jest podstawą do dobrego funkcjonowania obu samorządów. Będę zabiegał o jak najlepsze relacje ze Starostwem Powiatowym. Mamy wspólne cele, ich realizacja nie może być w żaden sposób zakłócona. Korzystając z okazji gratuluję panu Romualdowi Garczewskiemu objęcia funkcji starosty. Chcę dodać, że będę się starał o nawiązanie jak najlepszej współpracy z samorządem wojewódzkim i gminami ościennymi.

W związku ze zbliżającymi się świętami pragnę wszystkim mieszkańcom naszej ziemi staszowskiej złożyć serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne. By nadchodzący rok przyniósł im samych sukcesów w życiu zawodowym i osobistym.

*** Dziękuję za rozmowę.**

***Rozmawiał Szymon Basiński**

Echo Powiśla, z dnia 15 grudnia 2006 r., nr 50 (229)

WYSTĄPIENIE ANDRZEJA ISKRY BURMISTRZA STASZOWA NA II SESJI RADY MIEJSKIEJ

„Czekałem na tę chwilę 4 lata i wierzyłem, że nasze drogi zejdą się właśnie dzisiaj.

Pragnę zatem, kiedy to się stało, podziękować wszystkim mieszkańcom Ziemi Staszowskiej za zaufanie. Przyrzekam, że nie zawiodę, choć zdaję sobie w pełni sprawę jak ważną funkcję obejmuję.

Drodzy Państwo, jest wiele do zrobienia – powierzając mi misję gospodarza naszej Małej Ojczyzny, zobowiązaliście mnie tym samym do służenia każdemu z Was, każdemu mieszkańcowi Naszej Gminy. Postaram się nie zawieść Waszych nadziei i marzeń.

Przede wszystkim obiecuję rzetelnie i sumiennie prowadzić Urząd, wsłuchiwać się w Wasze problemy i wespół z Radą Miejską skutecznie je rozwiązywać. Liczę na każdego komu leży na sercu świetność Naszej Ziemi.

Proszę o wsparcie w pełnieniu funkcji Burmistrza oddanych mi przyjaciół, jak również tych, którzy nie są jeszcze do mnie przekonani.

Zakładam, że w trakcie sprawowania funkcji Burmistrza, grono moich sprzymierzeńców będzie się zwiększać.

Wierzę, że 4 najbliższe lata będą latami pomyślnego i dynamicznego rozwoju Naszej Gminy, a pokładanych w mojej osobie nadziei nie zawiodę.

Nie dla prywaty starałem się o ten urząd – zamierzam uczynić z „Naszej Ziemi” miejsce zajmujące wysoką pozycję w województwie świętokrzyskim i kraju. Sam tego nie uczynię, ale będę cenił każde przedsięwzięcie, każdą inicjatywę zmierzającą do podnoszenia rangi Staszowa i Gminy Staszów.

Na koniec zacytuję słowa księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, które czynię swoją dewizą w kontaktach z mieszkańcami:

„Myśl dobrze o wszystkich
nie myśl źle o nikim
nawet w najgorszym
staraj się znaleźć coś dobrego”.

RADA MIEJSKA V KADENCJI



Czesław Maciej DYL
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ
wiek 56 lat,
Startował z listy
KW PSL w okręgu III



Dariusz KUBALSKI
WICEPRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
wiek 36 lat
Startował z listy
KKW SLD+SDPL+PD+UP
Lewica i Demokraci w okręgu II

Bonifacy
WOJCIECHOWSKI
WICEPRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
wiek 54 lata
Startował z listy
KWW Nasza Ziemia
Staszowska w okręgu I



Stanisław ALTENBERG
RADNY RADY MIEJSKIEJ
wiek 44 lata
Startował z listy
KW Prawo i Sprawiedliwość
w okręgu II

Edward ANIOŁ
RADNY RADY MIEJSKIEJ
wiek 49 lat,
Startował z listy
KWW Nasza Ziemia
Staszowska w okręgu III



Kryspin BEDNARCZYK
RADNY RADY MIEJSKIEJ
wiek 48 lat
Startował z listy
KW Samoobrona RP
w okręgu III

Józef BERNYŚ
RADNY RADY MIEJSKIEJ
wiek 45 lat
Startował z listy
KW Samoobrona RP
w okręgu I



Józef BRYK
RADNY RADY MIEJSKIEJ
wiek 46 lat
Startował z listy
KWW Samorządowa
Platforma Obywatelska
w okręgu II

Beata GAJEK
RADNA RADY MIEJSKIEJ
wiek 25 lat
Startowała z listy
KWW Regionalne Forum
Samorządowe
w okręgu III





Kazimierz GŁODEK
 RADNY RADY MIEJSKIEJ
wiek 52 lata
Startował z listy
 KW Samoobrona RP
 w okręgu III



Jerzy KRAUZE
 RADNY RADY MIEJSKIEJ
wiek 42 lata
Startował z listy
 KW PSL w okręgu II



Roman LASOTA
 RADNY RADY MIEJSKIEJ
wiek 47 lat
Startował z listy
 KW Prawo i Sprawiedliwość
 w okręgu III



Henryka MARKOWSKA
 RADNA RADY MIEJSKIEJ
wiek 52 lata
Startowała z listy
 KWW Samorządowa
 Platforma Obywatelska
 w okręgu I



Zdzisław ROŻEK
 RADNY RADY MIEJSKIEJ
wiek 53 lata
Startował z listy KKW
 SLD+SDPL+PD+UP „Lewica
 i Demokraci” w okręgu I



Jan SAJDA
 RADNY RADY MIEJSKIEJ
wiek 49 lat
Startował z listy
 KW PSL w okręgu I

Piotr KASPERKIEWICZ
 RADNY RADY MIEJSKIEJ
wiek 46 lat
Startował z listy
 KWW Regionalne Forum
 Samorządowe
 w okręgu II



Ireneusz KWIECJASZ
 RADNY RADY MIEJSKIEJ
wiek 41 lat
Startował z listy
 KW Prawo i Sprawiedliwość
 w okręgu II



Henryk MAKUCH
 RADNY RADY MIEJSKIEJ
wiek 60 lat
Startował z listy
 KWW Regionalne Forum
 Samorządowe
 w okręgu I



Tomasz OTREBSKI
 RADNY RADY MIEJSKIEJ
wiek 51 lat
Startował z listy
 KW Prawo i Sprawiedliwość
 w okręgu I



Janusz RYBUS
 RADNY RADY MIEJSKIEJ
wiek 42 lata
Startował z listy
 KWW Regionalne Forum
 Samorządowe
 w okręgu III



Jarosław SIERANT
 RADNY RADY MIEJSKIEJ
wiek 30 lat
Startował z listy KKW
 SLD+SDPL+PD+UP „Lewica
 i Demokraci” w okręgu III



SESJE RADY MIEJSKIEJ

W dniu 27 października 2006 r. odbyła się ostatnia LIII Sesja Rady Miejskiej w Staszowie.
Podjęto na niej uchwały w sprawie:

- a/ udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Staszowskiego,
- b/ przyjęcia pomocy finansowej dla Gminy Staszów,
- c/ zmieniająca uchwałę Nr XLIV/436/06 Rady Miejskiej w Staszowie z dnia 27 stycznia 2006 roku w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na 2006 r.
- d/ wprowadzenia zmian w budżecie Miasta i Gminy Staszów na 2006 rok,
- e/ przyjęcia pomocy finansowej dla Gminy Staszów,
- f/ wprowadzenia zmian w budżecie Miasta i Gminy Staszów na 2006 rok,
- g/ przystąpienia Gminy Staszów do porozumienia o współpracy w zakresie realizacji zadania pn. „Budowa lokalnego systemu ostrzeżeń powodziowych powiatu staszowskiego”,
- h/ zwolnień z podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców na terenie Gminy Staszów na wspieranie nowych inwestycji oraz na tworzenie nowych miejsc pracy związanych z nową inwestycją,
- i/ wyrażenia opinii w przedmiocie zmiany granic administracyjnych pomiędzy Miastem i Gminą Staszów a Gminą Rytwiany,
- j/ ponoszenia przez Gminę Staszów kosztów za udostępnienie zakładowej organizacji związkowej – Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Staszowie pomieszczeń i urządzeń technicznych do wykonywania działalności związkowej i party-cypowanie w kosztach przez Powiat Staszowski,
- k/ wykonania prawa pierwokupu.

V KADENCJA

27 listopada 2006 – I Sesja Rady Miejskiej w Staszowie

Najważniejszym punktem było zaprzysiężenie radnych oraz wybór prezydium, tj. przewodniczącego i wiceprzewodniczących.

Do czasu wyboru przewodniczącego i sesję Rady Miejskiej prowadził Henryk Makuch. Rotę ślubowania odczytała najmłodsza radna Beata Gajek.

W wyniku głosowania na przewodniczącego Rady Miejskiej w Staszowie wybrano Czesława Macieja Dyla (PSL). Wiceprzewodniczącymi zostali Dariusz Kubalski (SLD) i Bonifacy Wojciechowski (Nasza Ziemia Staszowska). W i Sesji uczestniczył burmistrz elekt – Andrzej Iskra.

4 grudnia 2006 – II Sesja Rady Miejskiej w Staszowie

Mieszkańcy, którzy przybyli na zaprzysiężenie Andrzeja Iskry na burmistrza wypełnili po brzegi salę konferencyjną urzędu miasta. Wśród gości znaleźli się Starosta Staszowski Czesław Pargieła, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej Janusza Tasak, Komendant Powiatowy Policji w Staszowie Leszek Zmarzły, ksiądz prałat Henryk Kozakiewicz, ksiądz Proboszcz Edward Zieliński, Prezesi i Dyrektorzy firm oraz jednostek organizacyjnych podległych gminie, sołtysi, przewodniczący rad sołeckich i Zarządów Osiedli w mieście.

Po przyjęciu porządku Sesji, głos zabrał Romuald Garczewski, burmistrz poprzedniej kadencji. Poprosił Andrzeja Iskrę i Radę Miejską o kontynuację zapoczątkowanych prac. Podziękował też wszystkim, którzy wspierali Burmistrza i Radę w działaniach na rzecz miasta i gminy Staszów. Na zakończenie Romuald Garczewski życzył nowej władzy sukcesów i dokończenia tego, co jest dobre. Zwrócił też uwagę na konieczność pilnego wykonania planów zagospodarowania przestrzennego i położenia większego

nacisku na promocję Staszowa.

Józef Grudzień Przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej przedstawił informację o przeprowadzeniu wyborów na burmistrza Miasta i Gminy Staszów w 2006 roku.

Po wręczeniu zaświadczenia o wyborze, przewodniczący rady miejskiej Czesław Maciej Dyl poprosił burmistrza elekta o złożenie ślubowania.

Następnie burmistrz Andrzej Iskra zabrał głos. Podziękował mieszkańcom Ziemi Staszowskiej za zaufanie, przyrzekł, że nie zawiedzie oczekiwań (pełną treść wystąpienia prezentujemy na 4 stronie).

Po gromkich brawach, rozpoczęło się składanie gratulacji i życzeń. Głos zabrali Starosta Staszowski Czesław Pargieła oraz ks. prałat Henryk Kozakiewicz.

Kolejnym punktem Sesji Rady Miejskiej było przyjęcie uchwały o zmianach w budżecie Miasta i Gminy Staszów na 2006 rok.

7 grudnia 2006 – III Sesja Rady Miejskiej w Staszowie

Podjęto uchwały w sprawie :

- a/ powołania stałych komisji Rady Miejskiej w Staszowie, ustalenia zakresu ich działania i składów osobowych.
- b/ wyboru przewodniczących Komisji Rady Miejskiej w Staszowie,
- c/ ustalenia wysokości i zasad wypłacania diet dla radnych Rady Miejskiej w Staszowie oraz należności z tytułu zwrotu kosztów podróży służbowych

KOMISJE RADY MIEJSKIEJ

☒ Komisja Budżetu i Finansów

1. Krauze Jerzy – Przewodniczący Komisji
2. Altenberg Stanisław
3. Bednarczyk Kryspin
4. Dyl Czesław
5. Gajek Beata
6. Wojciechowski Bonifacy

☒ Komisja Edukacji, Kultury i Sportu

1. Markowska Henryka – Przewodniczący Komisji
2. Anioł Edward
3. Kasperkiewicz Piotr
4. Kubalski Dariusz
5. Kwiecjasz Ireneusz
6. Otrębski Tomasz

☒ Komisja Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego

1. Sajda Jan – Przewodniczący Komisji
2. Bernyś Józef
3. Dyl Czesław
4. Lasota Roman
5. Otrębski Tomasz
6. Wojciechowski Bonifacy

☒ Komisja Rewizyjna

1. Rożek Zdzisław – Przewodniczący Komisji
2. Bryk Józef
3. Krauze Jerzy
4. Kwiecjasz Ireneusz
5. Lasota Roman
6. Makuch Henryk

☒ Komisja Rolnictwa

1. Sierant Jarosław – Przewodniczący Komisji
2. Bednarczyk Kryspin
3. Bernyś Józef
4. Głodek Kazimierz
5. Rybus Janusz
6. Sajda Jan

☒ Komisja Rozwoju Gospodarczego i Przedsiębiorczości

1. Bryk Józef – Przewodniczący Komisji
2. Altenberg Stanisław
3. Gajek Beata
4. Kasperkiewicz Piotr
5. Kubalski Dariusz
6. Sierant Jarosław

☒ Komisja Zdrowia, Rodziny i Ochrony Środowiska

1. Anioł Edward – Przewodniczący Komisji
2. Głodek Kazimierz
3. Makuch Henryk
4. Markowska Henryka
5. Rożek Zdzisław
6. Rybus Janusz

INFORMACJA

DOTYCZĄCA PRAWA DO BEZPŁATNYCH ŚWIADCZEŃ ZDROWOTNYCH OSÓB NIE OBJĘTYCH UBEZPIECZENIEM ZDROWOTNYM

Zgodnie z art.2 ust.1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. 210, poz. 2135) – do korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych, mają prawo oprócz osób objętych ubezpieczeniem społecznym, osoby inne niż ubezpieczone, które spełniają kryterium dochodowe, o którym mowa w artykule 8 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku – o pomocy społecznej – (Dz.U. Nr 64, póź. 593 z późn. zmianami).

Stosownie do art.54 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej... dokumentem potwierdzającym prawo tych osób (tj. innych niż ubezpieczone) do świadczeń zdrowotnych, jest decyzja Burmistrza, potwierdzająca to prawo. Decyzja może być wydana na wniosek świadczeniobiorcy, a w przypadku stanu nagłego – na wniosek świadczeniodawcy udzielającego świadczenia opieki zdrowotnej złożony niezwłocznie po udzieleniu świadczenia.

Decyzja w sprawie prawa do świadczeń zdrowotnych zachowuje ważność przez 30 dni i jedynym sposobem przedłużenia okresu posiadania uprawnień do korzystania z opieki zdrowotnej, w przypadku takiej konieczności, jest ponowne wystąpienie o wydanie decyzji.

Decyzję w sprawie uprawnień do świadczeń opieki zdrowotnej wydaje się po:

- 1) przedłożeniu przez świadczeniobiorcę, dokumentów potwierdzających :
 - a) posiadanie obywatelstwa polskiego,
 - b) zamieszkiwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.
- 2) przeprowadzeniu rodzinnego wywiadu środowiskowego w celu ustalenia sytuacji dochodowej i majątkowej świadczeniobiorcy na zasadach i w trybie określonych w przepisach o pomocy społecznej;
- 3) stwierdzeniu spełniania kryterium dochodowego, o którym mowa w art. 8 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (461 zł dla osoby samotnie gospodarującej i 316 zł dla osoby w rodzinie).
- 4) stwierdzeniu braku okoliczności, o której mowa w art. 12 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (dysproporcji między udokumentowaną wysokością dochodu a sytuacją materialną osoby lub rodziny).

Wnioski w sprawie wydania decyzji uprawniającej do świadczeń zdrowotnych należy kierować do Burmistrza Miasta i Gminy w Staszowie.

OPS

WARTO PRZYJŚĆ DO CIS'U!

„Pierwsi uczestnicy Centrum Integracji Społecznej już pracują- uczestnictwo pozostałych jest współfinansowane ze środków Unii Europejskiej”.

Na przełomie czerwca i lipca br. 10 uczestników Centrum zostało skierowanych do zatrudnienia u pracodawców. Uczestnicy CIS podjęli pracę między innymi w ramach organizowanych przez Urząd Miasta i Gminy prac interwencyjnych, jak również w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modar”, Spółce z o.o. „Vestio”, Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Ośrodku Pomocy Społecznej oraz u prywatnych pracodawców.

Od 14 lipca br. Centrum Integracji Społecznej rozpoczęło realizację projektu pt. „Centrum Integracji Społecznej – „skorzystaj z szansy” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu Gminy Staszów.

Kwota dofinansowania ze środków UE wynosi 465 138,00 zł i stanowi 80% ogólnych kosztów realizacji projektu. Wkład własny projektu stanowi dotacja z budżetu gminy w ramach gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. Centrum będzie również w czasie realizacji projektu czerpać dochody z działalności handlowej i usługowej. Projekt będzie realizowany przez okres 20,5 miesiąca tj do 23.03.2008r Zakłada się, że w tym czasie, Centrum obejmie kompleksową pomocą 96 uczestników, którymi będą osoby długotrwale bezrobotne - powyżej 36 miesięcy, uzależnione od alkoholu po przebytych procesie psychoterapii w Zakładzie Lecznictwa Odwykowego, nie później niż na rok przed przystąpieniem do projektu, opuszczające zakłady karne również nie później niż na rok przed przystąpieniem do projektu.

Przewidywane rezultaty projektu:

Wszystkie osoby zostaną objęte wsparciem indywidualnym (doradztwo, poradnictwo) oraz szkoleniami w zakresie pełnienia podstawowych funkcji społecznych (poszukiwanie pracy, korzystanie z komputera, radzenie sobie w konkretnych sytuacjach. 20 osób zostanie przyuczonych do zawodu 40 osób zostanie objętych różnego typu szkoleniami zawodowymi w zależności od swoich predyspozycji, zgodnie z przeprowadzoną diagnozą, 20 osób podejmie zatrudnienie. Uczestnicy w ten sposób uzyskają kwalifikacje i doświadczenie zawodowe, które zwiększą ich szanse na zatrudnienie i wyjście z sytuacji wykluczenia społecznego.

Zakładane miękkie rezultaty projektu to: zwiększenie



Szkolenia w Centrum Integracji Społecznej



wśród uczestników wiary we własne możliwości odbudowanie poczucia własnej wartości, uświadomienie słabych i mocnych stron, nabycie umiejętności radzenia sobie ze współzyciem z innymi, szanując siebie i innych, nauczanie pozytywnego myślenia, radzenie sobie z trudnymi sytuacjami i stresem, rozwój motywacji do aktywnego działania, rozwijanie zdolności interpersonalnych, organizacyjnych, lepsze samopoznanie, odpowiedzialność za własne decyzje, zwiększenie motywacji do poszukiwania pracy, podnoszenie poczucia odpowiedzialności, większa świadomość praw i obowiązków.

Pozyskane z Europejskiego Funduszu Społecznego środki pozwolą nam na przeprowadzenie kompleksowych działań, mających na celu udzielenie wsparcia dla najbardziej potrzebujących i mamy nadzieję, że przyczynią się do zmniejszenia liczby osób długotrwale korzystających z pomocy społecznej na terenie naszej gminy.

**Kierownik Centrum
Aneta Błasińska**

Z żałobnej karty

KAZIMIERZ MYŚLIWIEC

[1919 – 2006]



„[...] Kazimierz Myśliwiec urodził się 26 lutego 1919 roku w Staszowie, tu mieszkał, pracował i działał.

W okresie okupacji niemieckiej podobnie jak większość patriotycznej młodzieży polskiej działał w ruchu oporu. Po wyzwoleniu miał kłopoty z władzą ludową za inne niż oficjalne poglądy. Później wstąpił do Stronnictwa Demokratycznego, był jego czynnym długoletnim członkiem.

Znaliśmy Go jako dobrego staszowskiego rolnika, ale także pracownika Zespołu Szkół Zawodowych w Staszowie oraz Centrali Nasiennej, z której odszedł na zasłużoną emeryturę.

Nie zaprzestał jednak działać społecznie w Radzie Wojewódzkiej BGŻ, Radzie Narodowej i Zarządzie Banku Spółdzielczego w Staszowie. W samorządzie Banku Spółdzielczego z zaangażowaniem pracował od 1962 roku nieprzerwanie przez okres ponad 30 lat.

Wyrażamy mu za to wdzięczność, uznanie i podziękowanie. Był klasycznym przykładem społecznika, angażował się tam gdzie tworzono dobro wspólne.

Za całokształt swojej działalności zawodowej i społecznej uhonorowany został wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi między innymi:

- Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
- Złotym Krzyżem Zasługi,
- Uchwałą Rady Miejskiej w Staszowie w 1995 r. uhonorowany został medalem „Zasłużony dla Miasta Staszowa”.

Za szczególny wkład w rozwój spółdzielczości bankowej otrzymał odznaczenia – Za zasługi dla Spółdzielczości Bankowej i Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego.

Świętej pamięci Kazimierz umiał godzić obowiązki męża i ojca z pracą zawodową i społeczną.

Ostatnie lata życia, dotknięty wylewem, spędził w Krakowie pod opieką córki i żony.

Zapamiętaliśmy Go jako osobę życzliwą, kompetentną i zasłużoną dla miasta Staszowa, bankowości spółdzielczej i Stronnictwa Demokratycznego. Taki pozostanie zawsze w naszej pamięci.

W imieniu wszystkich którzy znali Kazimierza, składam wyrazy głębokiego współczucia: żonie, córkom, synom i całej Rodzinie.

Jako chrześcijanie mamy nadzieję, że śmierć jest początkiem nowego lepszego bytu.

Polecamy zmarłego Bożemu Miłosierdziu.

Fragment przemówienia pożegnального wygłoszonego podczas uroczystości żałobnych przez Mieczysława Wyrzykowskiego.

TURNIEJ DLA ZDROWIA W STASZOWSKIEJ „TRÓJCE”

W dniu 24 października br. w budynku Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 3 w Staszowie odbyły się: II Olimpiada Wiedzy o Zdrowiu i II Turniej Drużyn Ratowniczych dla uczniów z 13 szkół podstawowych. 39 laureatów etapów szkolnych z klas IV-VI pisało test tematycznie dotyczących higieny pracy i wypoczynku, oznak zdrowia i choroby, profilaktyki uzależnień, zasad bezpieczeństwa w szkole i poza nią. I miejsce zajęła Aleksandra Karaś z PSP Nr 3, II miejsce zajęli – Dominika Walenciak (PSP Nr 3), III miejsce z jednakową ilością zdobytych punktów) zajęli Natalia Nowak (PSP Nr 3), Alicja Górna (PSP Smerdyna), Jan Kasperkiewicza (PSP Nr 2), Krzysztof Kuraciński (PSP Solec Stary), Natalia Kargulewicz i Karolina Brzezińska (PSP Mostki).

W turnieju Drużyn Ratowniczych 3-osobowe ekipy musiały wykazać się znajomością udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej i właściwego zachowania się w sytuacjach trudnych np. wypadek drogowy.

I miejsca zajęły drużyny ze szkół w Czajkowie i Solcu. II miejsca zajęły zespoły ratownicze ze wszystkich szkół staszowskich. III miejsca zajęły drużyny z PSP w Mostkach i Smerdynie.

Zarząd Powiatowy PCK w Staszowie składa serdeczne słowa podziękowania pracownikom PSP Nr 3 – dyrektorowi p. Ewie Rzepeckiej, nauczycielkom p. Beacie Wójcik i p. Renacie Biesiadzie za wszelki trud związany z pracami organizacyjnymi dotyczącymi konkursu i niezwykłą życzliwość. Burmistrzowi i pracownikom, szczególnie Wydziału Edukacji UMiG w Staszowie, za przekazanie środków finansowych na zakup cennych nagród i słodkiego poczęstunku dla każdego uczestnika oraz apteczek z wyposażeniem dla szkół, a także niezbędnych materiałów biurowych, pielęgniarkom, p. Elżbiecie Cieślak i p. Jolancie Kwiecjasz za fachowe i obiektywne sędziowanie, nauczycielom z poszczególnych szkół za pomoc w przygotowaniu młodzieży, wszystkim zainteresowanym uczniom za dużą wiedzę i umiejętności radzenia sobie w różnych sytuacjach.

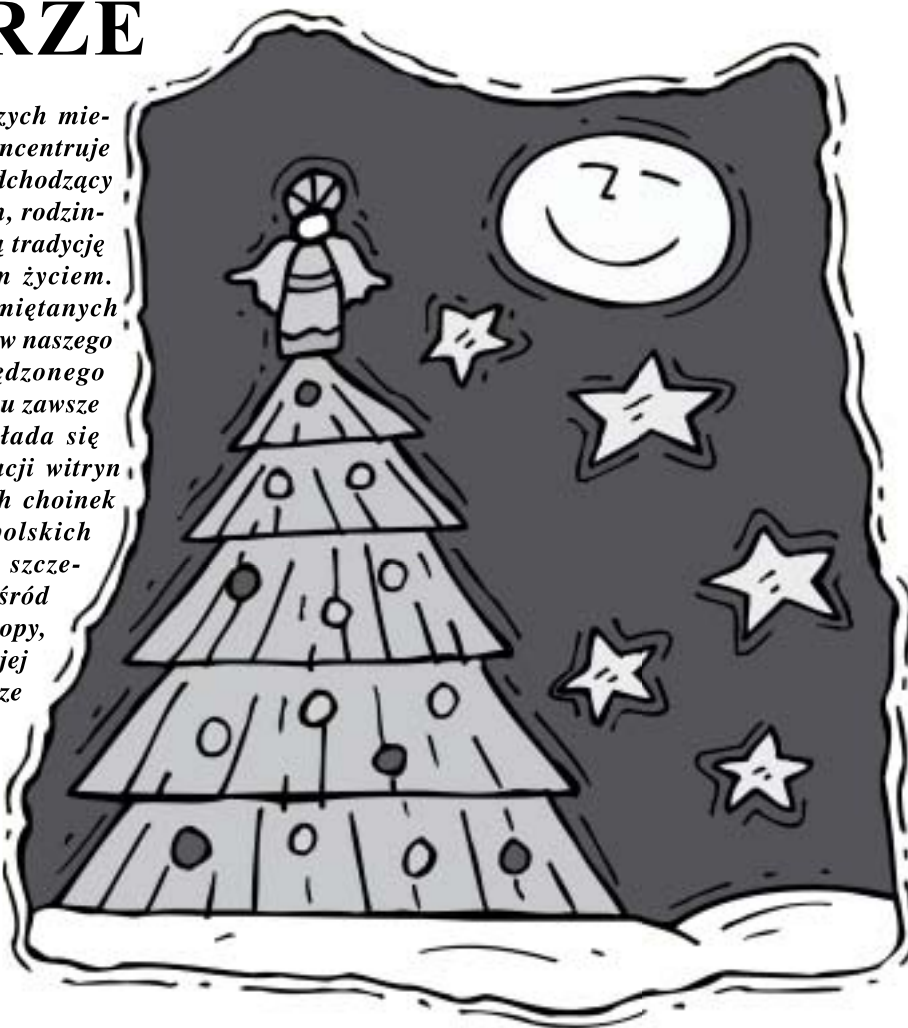
***Kierownik
Zarządu Rejonowego PCK
w Staszowie
Joanna Cheba***

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA W POLSKIEJ TRADYCJI I KULTURZE

Grudzień to jeden z najpiękniejszych miesięcy kończącego się roku. W nim koncentruje się radość, refleksja i nadzieja na nadchodzący rok. To również czas najpiękniejszych, rodzinnych świąt, które łączą piękną polską tradycję z naszym współczesnym codziennym życiem. Święta to także wspomnienie zapamiętanych z dzieciństwa najwspanialszych wątków naszego radosnego i beztrudnego życia spędzonego w ciepłej rodzinnej atmosferze – w domu zawsze życzliwym i przyjaznym. Na to nakłada się również klimat pomysłowych dekoracji witrzyn sklepowych, kolorowo przystrojonych choinek charakterystycznych dla klimatu polskich świąt. To również okres oczekiwania szczególnie najmłodszych na prezenty, wśród których są: telefony komórkowe, laptopy, sprzęt multimedialny. W czasach mojej młodości były to: sanki, łyżwy, słodycze i książki.

Wszyscy jesteśmy bardzo zajęci przygotowaniami do świąt. Mieszkanie musi być dokładnie wysprzątane, a w centralnej części domu ustawiona wystrojona choinka – najczęściej sztuczna. Należy tu przypomnieć, że choinka przywędrowała do nas z Niemiec na przełomie XVIII-XIX w. Ozdabiano ją najpierw owocami, ciastkami, własnoręcznie wykonywanymi z papieru ozdobami oraz świeczkami. Nadal w wielu polskich domach trzyma się ją do święta Trzech Króli.

Zawsze oczekiwaną chwilą bożonarodzeniowego obrzędu była wigilia – najbardziej rodzinne i uroczyste spotkanie. Z chwilą pojawienia się na niebie pierwszej gwiazdki wszyscy domownicy zbierali się wokół stołu nakrytego obrusem, na którym znajdowało się siano i opłatek. Zanim rozpoczęto tradycyjnie pośnik, czyli wigilijną wieczerzę, dzielimy się opłatkiem, składając sobie świąteczne życzenia zdrowia i pomysłowości. Wierzono, że opłatek przynosi rodzinie szczęście, spokój oraz dostatek. Wraz z innymi potrawami dawano go również zwierzętom licząc, że uchroni je to od chorób. Nierozłącznym elementem wigilii była wspólna modlitwa, po czym zasiadano do wieczerzy wigilijnej. Przygotowywano nieparzystą liczbę potraw. W chłopskich rodzinach było najczęściej siedem, a w rodzinach zamożnych dziewięć lub jedenaście. Wszystkie potrawy przygotowywane były na oleju roślinnym, a głównymi produktami do ich przyrządzenia były: kasza, ziemniaki, mąka, miód, groch, kapusta, grzyby i owoce. Obecnie na stole wigilijnym znajdują się także ryby. Ciekawą potrawą przygotowywaną we wschodniej części Polski była kutia, symbolizująca jedność żywych i umarłych. Przyrządzano ją z ziaren pszenicy, maku



i miodu. Nieod-
zowny był również kapot z suszonych śliwek i jabłek.

Oczekując na pasterkę biesiadowano i śpiewano kolędy oraz wróźono. Wróźbami głównie zainteresowane były panny oczekujące na kandydata na męża. Przed godziną 24. wszyscy udawali się na pasterkę do najbliższego kościoła. W pierwszym dniu Bożego Narodzenia nie wolno było nic robić, nawet wychodzić z domu; dopiero nazajutrz, w dzień św. Szczepana odwiedzano krewnych, składano życzenia, biesiadowano. W kościołach w tym dniu święcono owies i obsypywano się nim wzajemnie. Czyniono to na pamiątkę męczeńskiej śmierci św. Szczepana. Atmosfera Świąt Bożego Narodzenia trwała do Trzech Króli. Okres ten ubarwiony był wędrującymi po wsiach kolędnikami, przedstawiającymi narodziny Jezusa.

Te piękne w polskiej tradycji święta szybko mijają. Zadajmy sobie pytanie: czym one powinny być dla każdej rodziny? Zapewne okresem radości, zadumy, ale i nadziei na spełnienie naszych najskrytszych marzeń. Wyrażone wzajemne życzenia i przyjazne gesty niech towarzyszą nam co dzień. Niech będą spełnieniem zwycięstwa dobra nad złem. Bądźmy otwarci na pomoc innym, bezradnym, chorym i zgubionym w tej skomplikowanej polskiej rzeczywistości.

Antoni Drozd

JESIEŃ W BIBLIOTECE

Pod takim hasłem w Bibliotece Publicznej w Staszowie odbyło się w ostatnich miesiącach szereg imprez zorganizowanych z myślą o dzieciach z przedszkoli i szkół podstawowych z terenu miasta i gminy.

Tradycyjnie już, w każdy czwartek, odbywało się tzw. „głośne czytanie” (w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom”). Udział w tych spotkaniach brali głównie uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 2.

We wrześniu zorganizowano zajęcia plastyczne z dziećmi z Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego ze Staszowa. „Razem możemy więcej” to hasło przewodnie tych spotkań.

Dla klas I-III szkół podstawowych zorganizowany został konkurs plastyczny pt. „OTO PANI JESIEŃ”. Udział w nim wzięło 135 uczniów ze Staszowa, Koniemłot, Kurozwek, Wiśniowej, Wiązownicy Kolonii i Mostek. Na konkurs wpłynęły prace wykonane różnymi technikami prezentujące wyobrażenia najmłodszych o tej pięknej porze roku. Komisja konkursowa, po dokonaniu oceny prac, wytypowała do nagród 65 prac. Nagrody wręczono podczas spotkania uczestników konkursu w Bibliotece. Prace pokonkursowe będzie można oglądać w holu Ratusza.

Ciekawym wydarzeniem w naszej Bibliotece był zorganizowany po raz pierwszy Światowy Dzień Pluszowego Misia. Święto to obchodzone jest 25 listopada. Pluszowy Miś ma nawet swoje imię – „Teddy”. Zawdzięcza je prezydentowi Stanów Zjednoczonych Ameryki sprzed ponad 100 lat – Theodorowi Rooseveltowi. Jedną z pasji Roosevelta były polowania na niedźwiedzie. Podczas jednego z takich polowań prezydent uratował jednak życie małego niedźwiadka. Informację o tym opublikowała prasa a pewien sprzedawca zabawek zainspirowany całym zdarzeniem wykonał kilka pluszowych misiów. Misie podobno sprzedawały się znakomicie. Za zgodą prezydenta jeden z pluszowych misiów dostał na imię właśnie „Teddy”.

Impreza, która skierowana była głównie do sześciolatków, przebiegała pod hasłem: „Wszystkie misie nasze są”. Przez blisko 90 minut dzieci z Przedszkola Nr 8 w Staszowie, pod kierunkiem Justyny Lis i Agnieszki Sokoluk, śpiewały piosenki, słuchały baśni i opowiadań o misiach. Miały też okazję, aby nauczyć się nowych wierszyków i piosenek o misiach. Prowadzący zaprezentowali najmłodszym wiele ciekawostek o niedźwiedziach, przeprowadzili także konkurs przyrodniczy pt. „Co wiesz o niedźwiedziach”. Imprezie towarzyszyły liczne zabawy a także pogadanka na temat poszanowania zabawek, zwiedzanie i omówienie wystawy pluszowych misiów oraz prac plastycznych dzieci tematycznie związanych ze Światowym Dniem Pluszowego Misia.

W ostatnią sobotę listopada odbyło się w korytarzu Biblioteki uroczyste otwarcie wystawy fotografii młodzieży w ramach projektu FARMY „Kuznia Aktywności”. Podziwiać można było także fotografie Alicji i Tomasza Urbanowiczów.

Pracownicy Biblioteki Publicznej, licząc na dalszą współpracę, dziękują wszystkim szkołom podstawowym i przedszkolom z terenu miasta i gminy.

**Lucja Górnacka,
Monika Legawiec, Ewelina Głodek**



Kącik poetycki

Nie wiem czy jestem

*Nie wiem czy byłam,
a czy teraz jestem.
Bo myśli o sobie,
dawno zagubiłam*

*Me myśli codzienne
gdzieś gonią i gonią
I czuję inaczej
Nie wiem czy ludzie
dziś ludźmi się zowią*

*Lepiej wędrować.
Na coś zawsze czekam.
Gdzieś na horyzoncie
gwiazdy obserwować*

*Liczyć w locie ptaki,
wdychać kwiatów woń.
Koić serce swoje,
w trawach ukryć skroń.*

*I tak trwać do rana
wracając wzmocniona.
Szkoła, że ta noc
tak krótko trwała.*

*Bo gdy powrócę
nie będę wiedziata.
Czy byłam kiedyś,
a czy teraz jestem*

**Zofia Mazórowna Gęca
Staszów, 20 maja 2005.**

Z WAKACYJNYCH WOJAŻY CZYLI JAK MOŻNA PROMOWAĆ PRZEMYSŁ

Nie często zdarza mi się pisać o przemyśle bo zainteresowania moje oscylują wokół bardziej militarnych form historii ale to czego doświadczyłem w czasie tegorocznych wakacji.

Nie pozwala na pominięcie milczeniem miejsc, które są i mogłyby być doskonałą formą edukacji historycznej i promocji naszej ziemi. Są w województwie świętokrzyskim miejsca, gdzie zobaczyć można jak drzewiej wykuwano kosy, jak funkcjonowały walcownie, kuźnie, tokarnie.

Takie miejscowości jak Siel-pia czy Suchedniów są doskonałym przykładem tego, że przy odrobinie pomysowości można zachować dla potomnych wspaniałe dziedzictwo naszego narodowego przemysłu. W okolicach Staszowa nie brakuje wszakże miejsc, gdzie w XIX i XX wieku rozwijała się to na dużą skalę produkcja przemysłowa. Wspomnieć tu należy chociażby gorzelnię, tartak, cukrownię, elektrownię, cegielnię czy warsztaty mechaniczne w Rytwianach stanowiące

wspaniałą spuściznę po rodach Potockich i Radziwiłłów. Jedne popadły w totalną ruinę jak chociażby gorzelnia rozkradziona i zdewastowana w ciągu kilkunastu ostatnich lat inne funkcjonują do dziś produkując pod zarządem nowych właścicieli (tartak cegielnia, zakłady mechaniczne). Produkcja odbywa się przy tym w tych samych historycznych budynkach, często na tych samych zabytkowych maszynach. Również w samym Staszowie można dopatrzeć się śladów dawnej myśli technicznej. Przykładem tego jest chociażby młyn na rzece Czarnej funkcjonujący od ponad 100 lat w tym samym młyńskim budynku. Mimo zastosowania nowych technologii zachowały się tam oryginalne XIX-wieczne maszyny, które w dużej części nadal pracują napędzając nie tylko młyńskie maszyny ale również wytwarzając dla potrzeb młyna i okolicznych budynków prąd elektryczny. A mamy przecież jedyną na świecie czynną kopalnię siarki, mamy hutę szkła i kamionki w okolicach Łukawicy i Smerdyny Niepowtarzalność stosowanych tam technik (często od stuleci jak chociażby wytop i ręczna produkcja szkła czy też wydobywanie kopaliny) mogłyby stanowić przecież wspaniałą formę edukacji technicznej i historyczne młodych ludzi. Jeszcze niedawno w kopalni siarko można było pod fachowym okiem górników poznawać cały proces technologiczny produkcji siarki i jej pochodnych, było muzeum siarkowe a nawet istniała możliwość zakupu pamiątek wykonanych z siarki Obecnie z tamtych czasów pozostały jedynie wspomnienia i pamiątkowe suweniry wytopione z „grzybowskiemu złota”. Tymczasem w innych miejscowościach zwiedzanie zakładów pracy stało się doskonałą formą promocji. Najbardziej widocznym tego przykładem są Tyskie Browary Książęce założone już w 1629r. Jest to jeden z nielicznych zakładów na świecie a z pewnością jedyny w Polsce, gdzie bezpłatnie można zwiedzać zakład poznając cały proces tech-



nologiczny produkcji piwa. Wspecjalizowani przewodnicy pokazują najpierw zorganizowanym grupom (tylko powyżej 18 roku życia) salę tradycji stanowiącą jednocześnie muzeum miejskie. Potem zwiedza się gigantyczne kadzie wykonane z miedzi, pod kopułami, których nadal funkcjonują kadzie współczesne, wykonane ze stali nierdzewnej. Data 1915-1917 mówi o powstaniu tych urządzeń w okresie niemieckiego zarządu zakładem w czasie I wojny światowej. Następnie leżakownie, warzelnie i inne działy, funkcjonujące na bazie

zarówno dawnych jak też współczesnych urządzeń. Zwiedzać można dawne pomieszczenia mieszkalne pracowników, pałacyk dyrektorów browarów, gdzie przed I wojną światową gościł często kaiser Wilhelm a przed II wojną światową prezydent Ignacy Mościcki. W tamtym czasie każdy pracownik browarów otrzymywał dzienny deputat piwny w wysokości 5 litrów, co miało mu zrekomensować brak rozrywek, gdyż Tychy w owym czasie znajdowały się na obrzeżach miasta i dostęp do takowych był znacznie utrudniony. Można zwiedzać browar-

skie lokomotywy i tory, gdyż browar miał swoją sieć „drogi żelaznej” a po przejściu ruchliwej ulicy również współczesny zakład zbudowany w ciągu kilku ostatnich lat. Tam też ze specjalnego tarasu ogląda się cały proces technologiczny produkcji piw. Na koniec każdy uczestnik wycieczki otrzymuje w pubie bezpłatnie piwo pochodzące bezpośrednio z produkcji, a po jego wypiciu również certyfikat piwoznawstwa. Dodatkowymi atrakcjami są prezentacje multimedialne, w oryginalnej piwnej beczce. Możliwość skorzystania z nocnego zwiedzania browarów w barwnym, historycznym korowodzie prowadzonym przez księcia pszczyńskiego i piękną księżniczką Daisy. Można posłuchać historii browaru oraz anegdot z nim związanych bezpośrednio od twórcy jego świetności księcia Jana Henryka XI, który opowiada je ... z własnego portretu. Jest też trójwymiarowe kino a historie produkcji poznaje się dzięki gablotom z dotykowymi panelami.

Wzór dla Polski i dla świata! Oczywiście nie ma co się spodziewać, że również u nas niczym za dotknięciem czarodziejki pałeczki pojawią się takie atrakcje jak Tyskich Browarach Książęcych, do których powinny chyba udawać się wycieczki, chociażby po to, aby podpatrzeć autentyczną promocję. Ale warto chyba pomyśleć o udostępnieniu niektórych naszych zakładów przemysłowych turystom czy chociażby zorganizowanym grupom młodzieży szkolnej. Wszakże to historia naszej Małej Ojczyzny. A póki co dumni możemy być z tego, że mamy takie miejsce jak browary tyskie. Bo w miejscach takich możemy autentycznie cieszyć się z tego, że Polacy potrafią odnieść sukces Możemy poszczycić się Polską!

Uczestnicy wycieczki dziękują p. Monice Kopeć za umożliwienie zwiedzania.

Paweł Ciepiela

SOK JEST INSTYTUCJĄ OTWARTĄ

O planach i działalności Staszowskiego Ośrodka Kultury... z dyrektorem Antonim Drozdem rozmawia Ireneusz Kapusta

Ireneusz Kapusta: Przed kilkoma tygodniami odbyła się inauguracja nowego roku artystycznego. Jakie zadania dominować będą w działalności Staszowskiego Ośrodka Kultury w najbliższym roku?

- Antoni Drozd: Działalność naszego ośrodka precyzyjnie określa statut nadany przez Radę Miejską w Staszowie. Zgodnie z jego treścią nasza praca w dalszym ciągu koncentrować się będzie na formach edukacyjnych dotyczących różnych dziedzin sztuki, np. muzyki, teatru, tańca, plastyki, literatury itp. Ponadto dużo uwagi poświęcać będziemy działalności imprezowej o charakterze kameralnym i plenerowym.

Nowym zadaniem będzie powołanie Młodzieżowej Społecznej Rady Programowej SOK stanowiącej łącznik między kierownictwem naszej instytucji a młodzieżą. Chcielibyśmy na bieżąco zapoznawać się z oczekiwaniami młodych ludzi, a także przekazywać im możliwości i zakres działania w sferze kultury.

Rozszerzona będzie formuła działalności klubu Młodzi Odkrywczy w zakresie zbierania i opracowywania informacji o Staszowie i okolicach ze szczególnym uwzględnieniem dziedzictwa kulturowego.

Ponadto zaplanowaliśmy szereg form wymiany kulturalnej z innymi podobnymi instytucjami z województwa i kraju.

W ostatnich tygodniach dużo słyszymy w mediach o tragicznych wydarzeniach i patologiach występujących w środowisku młodzieżowym. Czy nie widzi Pan tu zadań również dla placówek kultury?

- Narastająca fala różnych patologii wkraczająca w życie młodych ludzi stwarza konieczność zajęcia się tym problemem także w samorządowych instytucjach kultury. W związku z tym przewidujemy szereg działań, imprez i spotkań w zakresie profilaktyki związanej z uzależnieniami. Należy zaznaczyć, że SOK jest instytucją otwartą na wszelkie inicjatywy ze strony młodzieży, która chce je realizować lub w nich uczestniczyć. Nie chcielibyśmy narzucać określonych form działań, organizacji klubów, choć wiele z nich w SOK funkcjonuje i wciąż tworzymy nowe oferty. Chcielibyśmy, aby to grupa młodzieży zgłosiła chęć udziału w konkretnych preferowanych przez siebie formach. My zajmiemy się resztą.

Na szczęście na terenie SOK nie odnotowaliśmy żadnych problemów związanych z narkomanią, alkoholizmem i przemocą. Jesteśmy jednak świadomi, że ryzyko wciąż istnieje. Brak tych patologii daje nam satysfakcję, wynikającą z dobrze prowadzonej działalności wychowawczej. Młodzież, która ma bezpośredni kontakt z kulturą uczy się wrażliwości, subtelności, wycucia na estetykę. W mniejszym stopniu jest podatna na wszelkiego rodzaju patologiczne zagrożenia.

Niektórzy sądzą, że emitowane przez telewizję, głównie komercyjną, programy popularyzujące przemoc kształtują patologiczne zachowania wśród dzieci i młodzieży. Co Pan o tym sądzi?

- Jestem zdecydowanym przeciwnikiem emitowania programów o takim charakterze. Jest przecież wiele współczesnych oraz archiwalnych, bardzo interesujących filmów fabularnych i rozrywkowych, programów i audycji dokumentalnych, rozrywkowych o wysokich wartościach wychowawczych. Jestem pewien, że wiele z nich zdobyłoby akceptację i zainteresowanie młodych ludzi, a z pewnością kształtowałyby pozytywne wzorce zachowań. Z zadowoleniem jednak przyjmuję fakt narastania społecznego sprzeciwu wobec takich negatywnych programów. Istnieje także tendencja do ich ograniczania.



Antoni Drozd

Jak Pan ocenia rolę lokalnych mediów w podejmowaniu problematyki kulturalnej?

- Cieszy mnie fakt, że zarówno prasa, radio, jak i telewizja chętnie informują o realizowanych przez nas działaniach kulturalnych, przez co również uwiarygodniają swoją działalność. Kultura jest doskonałym materiałem pozwalającym na promocję miasta, gminy i regionu. Szczególnie kultura artystyczna jest wdzięcznym tematem dla lokalnych mediów. Zamieszczane w prasie i radiu zapowiedzi są również świetną formą reklamy imprez oraz działalności naszej instytucji. Czytelnikom i słuchaczom daje natomiast możliwość zapoznania się z ofertą kulturalną i pozwala zagospodarować wolny czas w atrakcyjny i pożyteczny sposób.

Czy w dobie globalizacji, którą odczuwamy bardzo w naszym kraju nie widzi Pan zagrożeń dla polskiej kultury i instytucji ją upowszechniających?

- Liczę na mądrość Polaków, którzy mimo napływu wszelkich kultur w różnych przejawach nie zawsze pasujących do naszych narodowych tradycji, ochronią polski dorobek kulturalny. W tej kwestii ogromną rolę do spełnienia mają zarówno narodowe instytucje kultury jak teatry, filharmonie, galerie, muzea, jak też samorządowe ośrodki propagujące regionalne tradycje i kulturalny dorobek twórców poszczególnych środowisk.

Rozpoczęła się nowa kadencja samorządowa. Został wybrany nowy burmistrz. Jak Pan ocenia przyszłą współpracę z nowym samorządem?

Znaczna część obecnych radnych to ludzie związani z działalnością naszej instytucji, życzliwi dla SOK i realizowanych przez nas działań. Z nowo wybranym burmistrzem miałem przyjemność pracować w przeszłości, gdy był radnym i członkiem zarządu miasta i gminy. Zawsze odnosił się do naszych problemów z dużą życzliwością i zrozumieniem. Uczestniczył w imprezach, przez co zna specyfikę i charakter pracy w naszej instytucji. Wyrażamy nadzieję, że w nadchodzącej kadencji samorządowej, obok problemów gospodarczych, kultura odgrywać będzie znaczącą rolę.

Ireneusz Kapusta

ŻYCIE, TO NIE GRA, MAMY JE TYLKO JEDNO!

Od kilku lat, co jakiś czas społeczeństwo nasze jest informowane w sensacyjnej formie o aktach przemocy, jakie dokonują się w polskiej szkole. Przez pewien czas informacje te rozbłyskują, jak fajerwerki na ciemnym niebie, przyciągając uwagę społeczną, po czym nikną, w blasku następnych sensacji medialnych. Oczy tłumu momentalnie zwracają się w innym kierunku przyciągnięte czymś bardziej atrakcyjnym, niosącym w sobie magnetyczny element nowości.

Poruszony na wstępie problem zostaje zepchnięty w szarość codziennego życia szkoły, aby znów zaistnieć, gdy wydarzy się w niej coś niedobrego, a niekiedy wręcz drastycznego, czy tragicznego. Takie wypadki miały miejsce w ostatnich miesiącach w polskiej szkole. Zaczęło się od szczególnie brutalnej, naruszającej godność osobistą, przemocy grupy młodych osób, uczniów gimnazjum, w stosunku do koleżanki. Niestety, jej psychika nie wytrzymała skutków doznanej traumy. Nie mogąc poradzić sobie z problemem, dziewczynka popełniła samobójstwo. Dokonała się tragedia. Niesamowity dramat dla najbliższej rodziny, koleżanek i kolegów, nauczycieli. Wydaje się logicznym myślenie, że taki dramat powinien być prestrogą dla innych. Niestety, wydarzenia tego rodzaju mają swoją logikę i nią się kierują. Nagłośnienie sprawy przez media, nadanie śmierci dziewczynki stygmatu męczeństwa i niejako romantyzmu, najprawdopodobniej wywołało lub utwierdziło, u niektórych młodych osób przekonanie, że jedynym wyjściem z subiektywnie trudnej sytuacji jest podobne działanie. Można przypuszczać, że takie właśnie myślenie doprowadziło do samobójczych śmierci trzech młodych ludzi w naszym województwie. Sądzę, że każdemu, kto zetknął się z przedstawionymi zdarzeniami nasuwa się pytanie, czy można było zapobiec tym aktom autoagresji, gdzie popełnili błąd rodzice, wychowawcy, nauczyciele, najbliższe im otoczenie? Kogo winić za zaistniałe fakty? Odpowiedź na te i inne nasuwające się pytania związane z samobójczymi aktami nie jest sprawą łatwą. W literaturze przedmiotu nie ma zgodności, co do definicji samobójstwa, jego podziałów, etiologii i motywacji. W niniejszym artykule tego rodzaju rozważania mijają się z jego celem. Na użytek praktyczny przyjmijmy, że każdy czyn samouszkodzenia podjęty z zamiarem pozbawienia się życia, należy uznać za czyn samobójczy. W zależności od tego, czy próba samobójcza powoduje śmierć, czy nie, wyróżnia się samobójstwa dokonane lub usiłowane. Rozumując w ten sposób musimy z przykrością stwierdzić, że te ostatnie zdarzają się także w rejonie działania naszej poradni i to częściej niż można by się tego spodziewać, nie posiadając żadnych danych na ten temat. Na szczęście, próby te są mało groźne dla życia i noszą w sobie znamiona „wołania o pomoc”, niemniej jednak zawsze



Henryka Markowska

musimy traktować je z całą powagą i mieć na uwadze, że nigdy nie możemy być pewni, kiedy sprawa może stać się faktem nieodwracalnym. Każdy z nas powinien pamiętać, że życie nie jest wirtualną grą i nigdy nie otrzymamy bonusu w postaci dodatkowego życia. Bardzo młodzi ludzie sięgając po zachowania godzące w ich życie, czy zdrowie, najczęściej nie mają świadomości ryzyka, jakie podejmują. Podświadomie liczą na pomoc, i na ogół ona w różnej formie przychodzi. Może jednak zdarzyć się i tak, że z powodu różnych zbiegów okoliczności, nikt nie zjawi się z pomocą, lub pomoc przyjdzie za późno. Pamiętajmy, życie, to nie gra, mamy je tylko jedno! Mając na uwadze dane statystyczne wskazujące na to, że w większości krajów Europy samobójstwa są jedną z trzech głównych przyczyn zgonów wśród młodzieży, należy rozpoznawać przyczyny zachowań samobójczych u osób w okresie dojrzewania i wdrażać odpowiednie programy profilaktyczne w szkołach. Wśród różnych czynników ryzyka samobójstwa u młodzieży, najistotniejsze znaczenie mają: współistnienie zaburzeń psychicznych – przede wszystkim depresyjnych, używanie substancji psychoaktywnych oraz zaburzenia osobowości. Ważnymi psychologicznymi czynnikami ryzyka są poczucie beznadziejności i impulsywność. Dlatego należy wyposażać zarówno młodzież, jak i osoby odpowiedzialne za wychowanie w umiejętność rozwiązywania problemów oraz rozpoznawania i kontrolowania emocji, które są ważnymi czynnikami chroniącymi przed samobójstwem. W związku z powyższym zarówno w odpowiedzi na wspomniane wyżej wydarzenia, jak również bazując na doświadczeniach własnych i stosownie do zaleceń władz oświatowych Poradnia Psychologiczno – Pedagogicznego w Staszowie przeprowadziła w listopadzie 2006 roku, szereg spotkań z nauczycielami i rodzicami. W wielu szkołach podstawowych, oraz we wszystkich gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych w rejonie działania poradni poruszane były problemy związane z agresją, przemocą i zachowaniami autodestrukcyjnymi u dzieci i młodzieży. Po spotkaniach były organizowane punkty konsultacyjne w ramach, których psycholog i pedagog udzielali zainteresowanym osobom porad z omawianego zakresu. W sumie w szkoleniach uczestniczyło ogółem 470 nauczycieli i 1640 rodziców. Należy podkreślić, że były to spotkania poprzedzające diagnozę potrzeb środowiska w tematyce zachowań destrukcyjnych młodzieży. Znajdą one kontynuację w dyskusjach środowiska wychowującego, mających na celu opracowanie i wdrożenie odpowiedniego programu profilaktycznego w szkołach naszego powiatu. Reasumując, zapobieganie samobójstwom wprawdzie nie jest działaniem łatwym, ale musi znaleźć się w naszych szkołach, bowiem szkoła, jako całość może zadawać ciosy wiatłu jeszcze poczuciu własnej wartości młodego człowieka a niepowodzenia szkolne mogą stanowić ostatnią kroplę przepełniającą kielich goryczy.

Henryka Markowska – psycholog.

RUCH AL-ANON

Co to jest Al.-Anon? Najkrócej można powiedzieć, że to wspólnota czy - jak czasem mówimy- ruch samopomocy dla członków rodzin dotkniętych problemem alkoholowym, oparty na założeniu, że najlepiej mogą oni pomóc sobie nawzajem. Żony alkoholików spotykają się ze sobą i opowiadają o swoich przeżyciach i doświadczeniach. Dzięki mówieniu i słuchaniu innych, zmagających się z podobnymi trudnościami, zaczynają sobie lepiej radzić z tym, co im doskwiera.

Kiedy szukając pomocy po raz pierwszy przychodzą do poradni odwykowej czy jak w naszym przypadku do Klubu Abstynenta mają nadzieję, że tu im powiedzą, co zrobić z nim.

Każda żona alkoholika wypróbowała już wiele sposobów, żeby mąż przestał pić, i teraz – zdesperowana – chciałaby uzyskać nową receptę, jak jeszcze inaczej wpłynąć na niego, zmusić go, przekonać, oszukać, wsypać coś do zupy, żeby tylko nie pił. Jednak prędzej czy później musi usłyszeć: „Przestań zajmować się mężem, spójrz na siebie i na swoje życie, zacznij je zmieniać”. Dla żon alkoholików takie postawienie sprawy to szok: „Zmieniać siebie? Ze mną jest wszystko w porządku. Przecież to on pije!”

Ale to nieprawda, że wszystko jest w porządku. Tak jak życie alkoholika obraca się wokół butelki, tak życie jego żony- wokół niego. Kiedy wróci do domu i w jakim stanie? Będzie spokój, czy awantura? Jak ochronić siebie i dzieci? Czy będzie z czego żyć? Na inne sprawy zostaje niewiele czasu i energii. Żony alkoholików po latach stopniowego pograżania się w coraz większym koszmarze zapominają, że mogą czegoś chcieć i potrzebować dla siebie, mieć własne projekty i plany. W leczeniu chodzi więc przede wszystkim o to, ażeby odzyskały one niezależność, zdolność do życia własnym życiem.

Pierwszy krok na tej drodze może się komuś z zewnątrz wydać bardzo prosty: nie zajmować się więcej pićm męża. Wiele lat desperackich wysiłków, żeby odciągnąć go od alkoholu, nie dało żadnych rezultatów, trzeba więc zaprzestać walki, czyli- jak często się mówi w języku Al.-Anonu- uznać swoją bezsilność wobec alkoholika. Przestać prosić, grozić, namawiać, wymuszać obietnice poprawy; przestać odciągać od wódki, pilnować, kontrolować, wyprowadzać z knajpy, wylewać znalezione alkohol.

Komuś, kto długo żył „w cieniu butelki”, trudno się nagle przeciwstawić, ponieważ walka z cudzym nałogiem organizuje i podporządkuje całe życie. Jeżeli więc kobieta zdecyduje się na zmianę postępowania, pojawia się poczucie pustki życiowej i zagubienia. Wtedy potrzebne jest wsparcie, przykład, poprowadzenie, jednym słowem- potrzebne jest pomocne środowisko. Trzeba też dużo wiedzieć o chorobie i jej konsekwencjach dla rodziny, o własnych uczuciach i reakcjach, o pułapkach stwarzanych przez stare nawyki. Żony alkoholików często nie wiedzą, do kogo mają się zwrócić. Myślą, że poradnie odwykowe, kluby abstynenta oferują pomoc tylko ludziom nałogowo pijącym. Tymczasem prawie wszystkie takie placówki mają też programy dla rodzin alkoholików; programy te składają się m.in. z edukacji na temat alkoholizmu oraz terapii indywidualnej i grupowej. Inna możliwość uzyskania pomocy to wspomniane już grupy rodzinne, oparte na zasadach anonimowości pełnej dyskrecji („Nic co zostało wypowiedziane w tej sali, nie może być wyniesione na zewnątrz”- ta reguła obowiązuje wszystkich).

W spotkaniach uczestniczą tylko osoby cierpiące z powodu

alkoholizmu kogoś bliskiego. Tutaj nie krytykuje się, nie komentuje, nie radzi, nie dyskutuje o sprawach ogólnych- każda z uczestniczek mówi tylko o sobie. i okazuje się, że tysiące kobiet dzięki temu odczuwa ulgę, znajduje oparcie, a także uzyskuje potrzebne informacje i wskazówki, jak żyć w tej trudnej sytuacji. Dwa sposoby leczenia – profesjonalna terapia i Al. – Anon – nawzajem się uzupełniają. Żona alkoholika przede wszystkim dowiaduje się, że jej wrogiem jest nie człowiek, lecz choroba. To nie jej wina, że mąż zachorował, ale też ona nie jest w stanie go uzdrowić. Dlatego leczenie współuzależnienia musi ona zacząć od uświadomienia sobie, że nie ma wpływu na to, czy on będzie pił.

Kiedy żona alkoholików zaczynają to rozumieć i przestają kierować swój wysiłek na ten cel, odzyskują siłę i energię, żeby zająć się sobą, zacząć zaspokajać własne potrzeby, przywracać sobie radość życia. Na spotkaniach grupowych przełamują izolację i osamotnienie, uczą się od innych, jak sobie radzić, mówią o swoich bolesnych przeżyciach i bezsilności, pomagają sobie nawzajem przetrwać trudne chwile, dzielą się radościami i osiągnięciami. Zdarza się też, że zmiana ich postępowania pomaga alkoholikowi zdecydować się na leczenie. Jakie zachowania żony mogą sprzyjać takiej decyzji – to już osobny temat.

Zalecenia dla żony alkoholika:

- Nie musisz dłużej uciekać od choroby. Zaczynj uczyć się opartej na faktach wiedzy o alkoholizmie.
- Nie musisz dłużej obwiniać alkoholika. Zaczynj koncentrować się na własnych działaniach – to dzięki nim możesz się podnieść lub załamać.
- Nie musisz dłużej kontrolować jego picia. Zaczynj namawiać go do leczenia.
- Nie musisz dłużej przychodzić „z pomocą” alkoholikowi, osłaniać go i chronić. Zaczynj pozwalać mu na cierpienie i ponoszenie odpowiedzialności za wszystkie konsekwencje jego picia.
- Nie musisz dłużej dociekać, dlaczego alkoholik pije. Zaczynj wracać do normalnego życia.
- Nie musisz dłużej grozić. Zaczynj mówić to co myślisz i robić to co zapowiedziałaś.
- Nie musisz dłużej przyjmować ani wyludzać obietnic. Zaczynj odrzucać je i przestań liczyć się z nimi w realnym życiu.
- Nie musisz dłużej szukać rady u osób niekompetentnych. Zaczynj leczenie, którego celem będzie zdrowie w szerszym sensie.
- Nie musisz dłużej ukrywać, że szukasz pomocy. Zaczynj otwarcie mówić o tym alkoholikowi.
- Nie musisz dłużej narzekać, gderać, robić wymówek, wygłaszać kazań i przymilać się. Zaczynj rzeczowo informować alkoholika o jego niewłaściwym postępowaniu. Zaczynj traktować go jak osobę dorosłą.
- Nie musisz dłużej pozwalać alkoholikowi na atakowanie ciebie i twoich dzieci. Zaczynj ochraniać siebie.
- Nie musisz dłużej być marionetką. Zaczynj istnieć osobno.

Gdzie szukać pomocy?

Jeśli w Twojej rodzinie ktoś nałogowo pije, możesz szukać pomocy w poradni odwykowej i Klubie Abstynenta „Strumyk” w Staszowie ul. Długa 54.

Prezes Klubu Danuta BATÓG

JUBILEUSZ „STRUMYKA”

2 grudnia br. w auli Zespołu Szkół im. St. Staszica w Staszowie z okazji obchodów XIII już rocznicy działalności Klubu Abstynenta „Strumyk” i Grupy AA „Szansa”, odbył się między gminny zjazd abstynencki.

Już na mszy świętej w kościele p.w. Ducha Św., koncelebrowanej w intencji trzeźwości, widać było, jak licznie zawitali do nas ci, którzy mieli odwagę podjąć walkę z nałogiem. Później przybyło jeszcze więcej osób. W obszernej sali szkoły, oczywiście na trzeźwo, bawiło się ponad 300 osób! Niektórzy, mimo trudnej przyjechali nawet z najodleglejszych zakątków województwa. – Chcieliśmy osobiście przekazać im życzenia wytrwania w abstinencji i w tym tak życiowym dla nas miejscu, naładować własne akumulatory – mówili do gospodarzy imprezy goście z daleka.

Przybyłych witała prezesująca klubowi – Danuta Batóg i członek zarządu Krzysztof Bąkowski. Wśród honorowych gości na uroczystości, mieliśmy zaszczyt widzieć: ordynator XII oddziału Szpitala Odwykowego w Morawicy – dr Teresę Tymiąską i terapeutów. Przedstawiciele Wyższej Szkoły Umiejętności z Kielc dr Moniką Kardaczyńską i dr Joanną Sośnicką z grupą studentów kształcących się na przyszłych terapeutów i profilaktyków. Obecne były władze: burmistrz Miasta i Gminy Staszów – Andrzej Iskra wraz z małżonką, Przewodniczącą Rady Czesław Dyl i jego zastępca Bonifacy Wojciechowski oraz radni; Henryk Makuch, Janusz Rybus. Kierownik Wydziału Edukacji jednocześnie przewodniczący GKRPA Jan Ungeheuer z małżonką oraz Anna Kostępska-prac wydziału. Członkowie tej komisji: Jolanta Włoch i Kazimierz Kalita. Dyrektor Staszowskiego Ośrodka Kultury Antoni Drozd i jego zastępca Dominik Rożek, przedstawiciele Stowarzyszenia Miłośników i Przyjaciół Kurozwęk – Irena Jagodzińska, Joanna Bania, Małgorzata Mazur i Daria Kluszczyńska. Delegacja Przyjaciół Ziemi Rakowskiej - Alicja i Witold Świtalscy, Danuta i Sławomir Król, przedstawiciel Banku Spółdzielczego – Grzegorz Kozak oraz panie prowadzące świetlice socjoterapeutyczne.

Z uwagi na ogłoszoną żałobę narodową uroczystości rocznicowe zostały przesunięte z 25 listopada na 2 grudnia dlatego też w hołdzie tragicznie zmarłym górnikom dedykowano piosenkę pt. „Mury” w wykonaniu Zdzisława Radkiewicza.

Dzieci i młodzież ze świetlicy środowiskowej w Kurozwękach SOK przygotowane przez panią Danutę Batóg, przedstawiła program o tematyce profilaktycznej i spektakl pt. „Ratunku moja róża umiera”.

Po oficjalnych powitaniach i przemowach, głos zabierali przybyli na jubileusz klubu ci wszyscy, którzy pragnęli dać świadectwo swej przemiany i odnowy ducha. Były bardzo osobiste refleksje i odważne zwierzenia, ale padło też wiele ciepłych słów, o nadziei, która nigdy nie umiera, o tym, że jednak trzeba i warto żyć, choćby i po to by powiedzieć to innym.

Motto tegorocznej uroczystości:

„Praca rozumna i wytrwała, która nie myśli o zbieraniu

owoców w tydzień po posiewie, przebija góry, nad przepaściami przerzuca mosty” – Bolesław Prus.

Słowa te dokładnie odzwierciedlają jak trudna i złożona jest droga do trzeźwości.

Po tej zawsze pełnej wzruszeń części uroczystości, na gości czekał przygotowany przez gospodarzy poczęstunek. Warto wspomnieć, że przy przyrządzeniu posiłków i innych pracach organizacyjno - przygotowawczych bardzo aktywnie i ofiarnie uczestniczyli członkowie klubu oraz ich rodziny. Tradycyjnie już do tańca przygrywał zespół „BB” z Kielc. Miło było widzieć, że w zabawie licznie uczestniczy młodzież, przekonując się, że można bawić się i to dobrze zupełnie na trzeźwo. Do zobaczenia więc w licznym gronie, w trzeźwości, za rok.



Podziękowania

Korzystając z łamów waszego pisma, prezes i członkowie Klubu Abstynenta „Strumyk” w Staszowie, pragną serdecznie podziękować za pomoc w organizacji uroczystości: p. Izidorowi Grabowskiemu – dyr. Zespołu Szkół im. St. Staszica za udostępnienie placówki oraz pracownikom za serdeczność i osobiste zaangażowanie.

Gospodarze uroczystości dziękują również sponsorom i ofiarodawcom: Urzędowi Miasta i Gminy w Staszowie, Urzędowi Gminy w Rytwianach, Starostwu Powiatowemu, Banku Spółdzielczemu w Staszowie, p.Tadeuszowi Wrześniakowi, p.Renacie i Leszkowi Sojdom, p. Zofii Kwiecień.

Podziękowania również dla p. Jadwigi Szyszki p. Henryka Makucha i p. Janusza Rybusa, a także dla młodzieży ze świetlicy Środowiskowej w Kurozwękach i rodziców za aktywny udział w przygotowaniach oraz tym wszystkim którzy okazali wszelaką pomoc by uroczystość ta mogła się odbyć.

„DOBRO STOI WYŻEJ NIŻ PIĘKNO” – Stefan Żeromski

Te słowa dedykujemy dla wszystkich sojuszników i oponentów naszej działalności.

Zarząd i członkowie Klubu Abstynenta „Strumyk”
fot. Kamil Batóg

JESIENNE KLIMATY

Na łamach Monitora Staszowskiego „Kącik muzyczny” startuje po raz pierwszy. Będziemy prezentować w nim najnowsze jaki i starsze pozycje muzyczne, które na pewno ucieszą was właśnie teraz, kiedy to w jesienne wieczory siedzimy w domu przy kawie, czy herbacie i dodatkowo chcemy delektować się spokojną i stonowaną muzyką, doskonałą właśnie na ten czas...

Od ostatnich dwóch tygodni rynek muzyczny jest wprost zasypywany nowymi produkcjami, jak i odmłodzonymi hitami z dawnych lat. Przesłuchując niektóre z płyt, które ostatnio wpadły mi w ręce muszę powiedzieć, że w większości jest to muzyka w sam raz na wieczorny wypoczynek, czy nawet romantyczną kolację we dwoje.

Dla fanów muzyki zza oceanu obowiązkową pozycją będzie płyta Sandry – Reflections. Na pewno większość ze starszego rocznika pamięta utwory takie jak „Everlasting Love”, „Secret Land” czy „Hi! Hi! Hi!”. Teraz w bardzo odmłodzonych brzmieniach terażniejszego popu z doskonałym wokalem Sandry zdobywają serca nawet młodych odbiorców. Można by się przyczepić do paru utworów, które mogłyby być trochę lepiej dopracowane, no ale to już należy do oceny tych, którzy dokładnie wsłuchają się w tą płytę. Jest ona na pewno specyficzna i nie można przejść obok niej obojętnie.

Dla romantyków, którzy chcą zdobyć serce kobiety proponuję Soundtrack z filmu „Szkoła Uczuć” jeszcze z 2002 roku. Bardzo romantyczne utwory, teksty w których motywem jest szukanie szczęścia, wiara i miłość połączone ze wspaniałą muzyką potrafią skruszyć nawet najtwardsze serduszek. Na płycie znajdują się piosenki młodej, ale bardzo utalentowanej amerykańskiej wokalistki Mandy Moore, która w filmie gra rolę Jamie Sullivan, jednak więcej na ten temat nie zdradzę, proponuję natomiast obejrzeć ten film, bo jest godny uwagi i na pewno potrafi zmienić w człowieku pogląd

na pewne sprawy. Jednak zajmijmy się muzyką – oprócz spokojnych ballad na płycie znajdują się też ostrzejsze klimaty osadzone w mocnym amerykańskim, rockowym brzmieniu. Spokojniejsze utwory w przyciemnionym świetle pokoju, a najlepiej przy kilku świecach na stoliku potrafią wprowadzić niesamowity klimat, może nawet zachce się wam zatańczyć z ukochaną osobą przy blasku księżyca, który jeszcze dość często widać mimo późnej jesieni... Najbardziej godne polecenia utwory z płyty to na pewno Only Hope, Dancing to the moonlight, It's gonna be love, czy Someday we'll know wykonana w świetnym duecie Mandy Moore i Jonathana Foremana.

Wśród polskich pozycji, niedawno wydana 2 płyta Gosi Andrzejewicz zatytułowana „Lustro”, na pewno ucieszy jej fanów. Możemy na niej znaleźć spokojne i romantyczne ballady, jak i szybkie utwory idealnie nadające się na domowe imprezki. Wśród tekstów znajdziemy spokojne i delikatne przemyslenia wokalistki jak i możemy trafić także na trochę kontrowersyjnych klimatów, tak więc każdy znajdzie na niej coś dla siebie. Na szczególną uwagę zasługuje utwór „Trochę Ciepła” bardzo ciepło przyjęty przez fanów Gosi.

Jest jeszcze wiele nowych jak i starszych pozycji bardzo dobrych na jesienne wieczory, ale nie sposób opisać je wszystkie. Mam nadzieję, że i wy przedstawicie własne propozycje i opinie na temat opisywanych przeze mnie płyt, choć na pewno łatwiej przedstawić dany utwór czy płytę prezentując go w postaci dźwięku, no ale myślę, że te recenzje także będą przydatne. W grudniu na pewno pojawi się kilka świeżych nutek, które być może podbiją tegoroczne sylwestrowe parkiety, ale o tym co zaproponuję wam na styczeń musicie trochę poczekać... Ja tymczasem na pożegnanie życzę Wam wesołych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia jak i udanego Sylwestra i widzimy się już w styczniu... pa pa

Przygotował Sławek Rakowski (DJ Viper)

DĄB – NA CZĘŚĆ PATRONA PRZEDSZKOŁA NR 3 W STASZOWIE

12 października br. na placu przedszkolnym przy Przedszkolu Nr 3 w Staszowie im. Papieża Jana Pawła II zasadzony został dąb – drzewo szczególne. Tradycję sadzenia dębów zapoczątkowali leśnicy, którzy kilka lat temu zawieźli nasiona tego drzewa do Watykanu, które Jan Paweł II poświęcił. Wszystkie się przyjęły, wyrosło z nich 500 drzewek, które zostały rozesłane w różne miejsca Polski. Leśnicy wybrali do poświęcenia dąb, który miał symbolizować siłę, potęgę i długowieczność.

Tę opowieść o sadzonkach opowiedziała wszystkim zgromadzonym przedszkolakom na niezwykłym zajęciu pani inżynier Wanda Lubera – pracownik Nadleśnictwa w Staszowie. Rozmowa dzieci z panią leśniczką obfitowała w różnorodne pytania o lesie, drzewostanie, ekologię. Pani W. Lubera w sposób b. przystępny mówiła o sposobach sadzenia drzew, ich pielęgnacji i ochronie lasów. Dzieci wykazały się przy tym dużą znajomością zagadnień przyrodniczych i zasadach



zachowania szczególnej ostrożności w lesie.

Kulminacyjnym punktem spotkania było posadzenie dębu, którego osobiście dokonała pani leśniczka wraz z wybranymi przedstawicielami poszczególnych grup. Dzieci spontanicznie wybrały nazwę dla dębu – Jan Paweł II wykazując się przy tym szeroka wiedzą o swoim patronie. Na pamiątkę spotkania p. Lubera podarowała każdej grupie gałązki dębu z żołędziami, które na długo będą przypominać tę chwilę i ozdabiać istniejące w salach kąciki przyrody.

Spotkanie to i posadzenie drzewa zapoczątkowało obchody Święta Patrona, które od momentu nadania imienia naszej placówce uroczyste z przedszkolakami obchodzimy. Z głęboką nadzieją liczymy, że takie momenty pozostaną na zawsze w sercach naszych wychowanków, a posadzony dąb, który otoczą dzieci szczególną ochroną będzie przypominać o potędze, sile i długowieczności myśli głoszonych przez Jana Pawła II.

Marzanna Nagórka

I. rok FARMY

Wieczór, 25 listopada był ważnym wydarzeniem dla lokalnej Fundacji Aktywizacji i Rozwoju Młodzieży FARM'a. Galeria punkt w staszowskim Ratuszu pomieściła niemal setkę gości zaproszonych na uroczystość pierwszych urodzin FARMy.

Imprezę połączono z wernisażem fotograficznym. Swoje prace wystawiło ośmioro uczestników wakacyjnego projektu „Kuznia Aktywności” realizowanego przez Fundację oraz para wspaniałych fotografów – państwa Alicję i Tomasza Urbanowiczów ze Staszowa, którzy prowadzili dla młodzieży cykliczne warsztaty. Podczas listopadowego wernisażu rozstrzygnięto konkurs, który zamykał warsztaty. Fotografie oceniano w dwóch kategoriach: makro oraz krajobraz. Pierwsze miejsce w kategorii makrofotografii zdobył Paweł Szczepański (17 lat, Bogoria). Druga nagroda przypadła Edycie Sieczce (15 lat, Tursko Małe). Autorem najlepszego zdjęcia krajobrazu został Darek Arczewski (17 lat, Rytwiany) a drugie miejsce w tej kategorii zajęła Kasia Szambor (15 lat, Staszów). Pozostali uczestnicy konkursu to: Kasia Łukaszek (17 lat, Połaniec), Agnieszka Turek (15 lat, Staszów), Zuzia Miodyńska



(15 lat, Osiek) i Ludwik Opałka (17 lat, Staszów). Podczas wernisażu laureaci otrzymali nagrody oraz wyświetlono krótkie filmy promujące działalność Fundacji. Wszyscy goście zostali poczęstowani przy tym „urodzinowym” tortem. Wieczór uświetnił wspaniały zespół jazzowy Bokobrody Jazz.

Fundacja Aktywizacji i Rozwoju Młodzieży stawia sobie za cel główny stworzenie młodzieży jak największej szans rozwoju własnych zainteresowań oraz odkrycia pasji. Od ponad roku istnienia cel ten realizuje włączając w swoje działania coraz więcej młodych ludzi z naszego regionu. Za nami wiele sukcesów, przed nami kolejne.

Serdecznie dziękujemy wszystkim przyjaciołom Fundacji, którzy pomagają nam działać.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony:
www.fundacjafarma.pl
e-mail: biuro@fundacjafarma.pl

Paweł Szczepański – wolontariusz
Barbara Karaś – Prezes Zarządu



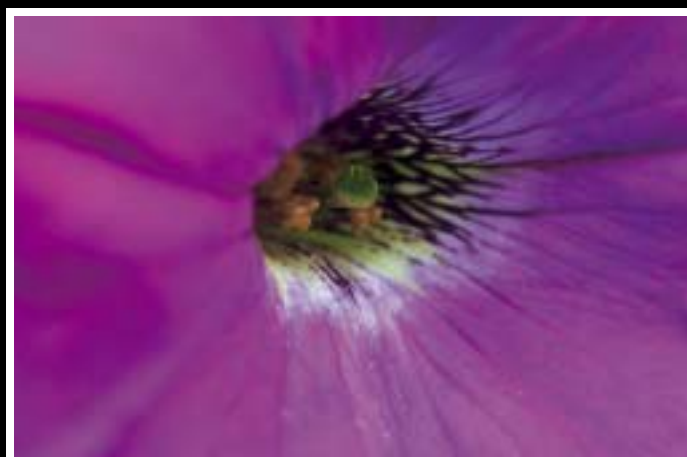
I miejsce w kategorii krajobraz. Fot. Dariusz Arczewski (Rytwiany)



I miejsce w kategorii makro. Fot. Paweł Szczepański (Bogoria)



II miejsce w kategorii krajobraz. Fot. Katarzyna Szambor (Staszów)



II miejsce w kategorii makro. Fot. Edyta Sieczka (Tursko Małe)



W ZIMOWEJ SCENERII



„... PRZED ZATRZAŚNIĘTĄ BRAMĄ MEGO MIASTA” CZ. 3 OST.

Ostatni dzień naszego pobytu we Lwowie poświęcamy cmentarzom na Łyczakowie i Polskich Orłąt. Tuż przed wyjazdem ze Staszowa Pani Basia Grygiel przygotowała nam piękną biało-czerwoną, dużą szarfę z napisem: „Naszym Bohaterom – Mieszkańcy Staszowa” i data: 15.07.2006 r. Kwiaty były ukraińskie, ale całość od mieszkańców Staszowa. Leżą tam chłopcy 12, 14, 17 letni. Polski kwiat przedwojennego Lwowa. Ponad 1500 bardzo dobrze utrzymanych granitowych grobów. Na kolumnadzie orłów dalej nie ma. Ciekawe, który z kolei Pan prezydent to załatwi. Polacy we Lwowie nie chcą o tym mówić.

Wychodząc z cmentarza zobaczyłem dalej starszą panią porządkującą jeden z grobów. Podeszedłem do niej. Pytam – kogo Pani tu ma? Starsza pani piękną kresową polszczyzną zaczyna mi opowiadać: Proszę Pana, te groby są naszymi dziećmi. Ja tych dzieci mam 86. Każdy z Polaków mieszkających we Lwowie ma ich jakąś ilość i my tu dbamy o to, żeby nasze dzieci miały tu dobrze. Na koniec, żegnając Panią Janę Greń (72 lata) powiedziałem: Życzę Pani od Polaków z Polski dużo zdrowia i serdecznie Panią pozdrawiam. Na to Pani Jana odpowiedziała mi: Proszę Pana, o czym Pan mówi. Jakie pozdrowienia z Polski i od jakich Polaków !? To ja jestem w naszej Polsce i tak jak Pan jestem Polakiem. A poza tym wy nie sprzątaacie tych grobów więc pomagajcie inaczej. Przeprrosiłem Panią Janę życząc dużo zdrowia. Potem odwiedziliśmy stary Cmentarz Łyczakowski. Na grobie Marii Konopnickiej położyliśmy wiązankę polnych kwiatów (można je kupić przed cmentarzem). Byliśmy też przy grobie Gabrieli Zapolskiej, Orzona i wielu, wielu innych. Wychodzimy z cmentarza pełni wzruszających przeżyć. Takich faktów nie zapomnimy do końca życia. Kończymy naszą trzydniową podróż po pięknym Lwowie. Centrum jest teraz rozkopane. Lwów przygotowuje się do swojego 750-lecia, które obchodzone będzie jesienią br.

Późnym wieczorem postanowiliśmy wyjść na ostatni spacer. Towarzyszy nam Pani Halina, nasza przemiła gospodyni. Jest piękna, nocna pogoda. Idziemy ulicą Łyczakowską. Potem Łysenki (dla nas Kurkowa). Andrzej zaczął nucić polską kresową piosenkę. Pani Halina chętnie nam wtóruje. Andrzej zagrał na organkach, my śpiewamy ściszonymi głosami. Jest wspaniale.

Rano budzimy się, a za oknami ulewa. Postanowiliśmy do Mostisk wracać pociągiem. Przez prawie opustoszały Lwów jedziemy w strugach deszczu na dworzec. W pociągu na sąsiednich siedzeniach siedzi grupa Ukraińców wracających z nocnej zmiany. Andrzej włącza się do ich rozmowy. Przyjmują go serdecznie. Organki znów stają się nieodzowne. Kilkunastu mężczyzn zaczyna śpiewać. Punkt kulminacyjny

następuje wówczas, gdy Andrzej zaczyna śpiewać pieśni o Tagance. Cały wagon serdecznie akceptuje naszą wspólną zabawę. Roman robi zdjęcia. Dostajemy adres, na który je wyślemy. Mostiska. Ulewa. Jedziemy kompletnie przemoczeni 13-cie kilometrów do Przemyśla i pod silny wiatr. Leje. Jedziemy więc pociągiem do Dębicy. Koniec deszczu. do Staszowa wracamy rowerami około 22-ej. Ubrania na nas wyschły i nie jesteśmy wcale zmęczeni.

Jak wspominałem wcześniej, byliśmy na mszy u św. Antoniego.

Po prawej stronie przy wejściu jest tablica z napisem:

„W tej świątyni został ochrzczony Zbigniew Herbert (1924-1998). Poeta Polski ocean lotnej pamięci podrywa kruszy obrazy w końcu zostanie kamień, na którym mnie urodzono. Co noc staję boso przed zatrzaśniętą bramą mego miasta 2002 r.”

Chciałbym, aby ta brama całkiem się dla nas nie zatrzasnęła.

Józef Grudzień



Autor – Józef Grudzień, wraz z Andrzejem Wawrylakiem podczas zwiedzania cmentarza Łyczakowskiego

PUNKT TERAPEUTYCZNY

Dyżury w każdy czwartek w godzinach od 16.00 do 19.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Staszowie ul. Opatowska 31, pokój nr 218.

1. Udzielanie wszechstronnej pomocy i porad dla osób uzależnionych od alkoholu.
2. Prowadzenie psychoterapii z osobami uzależnionymi i członkami rodzin osób uzależnionych.
3. Udzielanie porad i informacji przez „Telefon zaufania” nr tel. (015) 864 23 69.

ZAPRASZAMY

W ostatnim numerze pisma Monitor Staszowski, w artykule pt. „Experience The Prolog”, na str. 10. błędnie podano nazwisko jednego z Dj'ów.

Pana Dawida Żukowskiego, występującego na imprezie pod pseudonimem T.O.M.B aka D'J PACO przepraszamy.

Redakcja

90 LAT CIUCHCI

24 grudnia 2006 roku mija 90 lat od chwili kiedy staszowianie usłyszeli po raz pierwszy gwizd lokomotywy wąskotorowej i mogli wykupić bilet do Jędrzejowa, skąd mieli dalsze połączenia ze światem. Jędrzejowska Kolej Dojazdowa ma drugą i bardzo ciekawą historię, mającą początek w okresie I-wszej Wojny kiedy to na potrzeby wojska. Austriacy budowali jej pierwszy odcinek Jędrzejów- Motkowice.

W 1916 r powstała sieć kolei wąskotorowej o szerokości 600 mm trakcji parowej z Jędrzejowa przez Bogorię, Staszów oraz z Bogorii do Iwanisk. Linia o szerokości 700 mm trakcji konnej ze Staszowa do Rataj z odnogą ze Zborówka do Kras koło Pacanowa. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku linię tą przejęło Państwo Polskie. W czasie II-giej Wojny Światowej powstała następna linia kolei wąskotorowej, budowana przez wojska radzieckie, relacji okolice Tarnobrzega- Bogoria.

W latach 50-tych XX wieku nastąpiła modernizacja istniejących linii wąskotorowych na szerokość 750 mm. Zostały po modernizacji wprowadzone parowozy cięższego typu, wagony o większej ładowności, podniesiono prędkość handlową i techniczną taboru jezdnego.

Kolej wąskotorowa mimo zmodernizowania nie wytrzymała konkurencji z transportem samochodowym i ostatecznie decyzją



Stacja kolej wąskotorowej w Staszowie

Rady Ministrów w 1993 r. zlikwidowano 360 km jędrzejowskiej wąskotorówki. Od całkowitej rozbiórki udało się jedynie ocalić szlak Jędrzejów – Umianowice – Pińczów, którym obecnie jeździ Ekspres Ponidzie – wyjątkowa atrakcja turystyczna.

Dokładna historia Jędrzejowskiej Kolei Dojazdowej jest zawarta w mojej książce „Podzwonne dla Jędrzejowskiej Wąskotorówki”.

W dniu 24 listopada br. w Muzeum Ziemi Staszowskiej otworzono wystawę, na której prezentowane są pamiątki po staszowskiej „pocziwej ciuchci”, która miała ważne miejsce w historii gospodarczej naszej ziemi.

Józef ŻAK

„ROŚNIEMY ZDROWO”

W dniu 9 listopada delegacja Zespołu Placówek Oświatowych Nr 1 w Staszowie – przedszkolaki, uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjaliści wraz z dyrekcją i nauczycielami – szkolnymi koordynatorami promocji zdrowia uczestniczyła w konferencji inaugurującej kampanię na rzecz prawidłowego żywienia dzieci „Rośniemy zdrowo”. Konferencja odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach, a jej gośćmi byli wiceminister zdrowia – Bolesław Piecha i minister Przemysław Gosiewski. Pomysłodawcą akcji, która swoim zasięgiem obejmuje całe województwo świętokrzyskie jest wojewoda Grzegorz Banaś. Jej celem jest przeciwdziałanie problemowi społecznemu jakim jest nieprawidłowe żywienie dzieci w Polsce oraz zapobieganie jego dramatycznym skutkom zdrowotnym i społecznym. Problem ten dotyczy prawie trzech milionów dzieci i młodzieży. Ponad dwanaście milionów ludzi w naszym kraju cierpi na dolegliwości fizyczne i psychiczne związane z nieprawidłowym odżywianiem. – Zły sposób odżywiania może być przyczyną wielu groźnych chorób układu krążenia, cukrzycy czy nadciśnienia tętniczego- mówił otwierając spotkanie wojewoda – Dlatego naszą akcją adresujemy głównie do najmłodszych, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Chcemy aby zamiast słodczy, produktów typu „fast food” i sztucznie barwionych napojów dzieci sięgnęły po produkty bogate w składniki odżywcze i witaminy. Chcemy pokazać im, że sposób odżywiania ma ogromny wpływ na ich sprawność, rozwój fizyczny i psychiczny- podkreślał.

Na konferencji spotkali się specjaliści do spraw żywienia, lekarze, przedstawiciele kuratorium oświaty, ośrodków pomocy społecznej, pedagodzy. Konferencji towarzyszyła prezentacja zdrowej żywności oraz działań podejmowanych w szkołach promujących zdrowie- między innymi i naszej placówki. Odwiedzający nasze stoisko otrzymywali folder naszej szkoły wydany na tę okazję, a z rąk przedszkolaków przebranych za postacie z „Kubusia Puchatka” – jabłka. Byliśmy zaszczycony, że znaleźliśmy się w gronie szkół zaproszonych do zaprezentowania się i dumny, że nasza wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Jolanta Mazur, Agnieszka Gach



Delegacja PSP Nr 1



Konferencja

Święty Mikołaj był w Staszowie!



9 grudnia br. do Hali Widowiskowo Sportowej przybyło około 600 dzieci. Powodem była wizyta Świętego Mikołaja. Ze względu na brak śniegu wyjątkowy gość przyjechał do Staszowa bryczką, zaprzężoną w konie, której asystowały policyjne radiowozy na sygnale.

Burmistrz Staszowa Andrzej Iskra uroczystie powitał znakomitego gościa i rozpoczęła się impreza dla naszych milusińskich.

Były wspólne zabawy, śpiewy i konkursy, które prowadzili staszowscy harcerze. Szczudlarze i maskotka policyjna koziołek Spoko rozdawali uczestnikom cukierki.

Występy artystyczne w wykonaniu Zespołu Tańca „Arabeska”, Zespołu Tańca Towarzyskiego SOK, cheerleaderki z INTEGRO Staszów oraz inscenizacja „Balladyny” w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej Nr 2 wszystko to umilało czas w oczekiwaniu na kulminacyjny punkt programu.

Na zakończenie Święty Mikołaj osobiście wręczył każdemu z dzieci prezent.

Gdy wszyscy opuścili miejsce spotkania, Święty Mikołaj choć wielce strudzony wraz ze swoją świtą wsiadł do bryczki i pojechał z prezentami do chorych dzieci w szpitalu.

Świętemu Mikołajowi pomagali: Tomasz Bielecki, Artur Garbacki, Urząd Miasta i Gminy w Staszowie, Komenda Powiatowa Policji, Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Staszowski Ośrodek Kultury.

GN



RADA MIEJSKA U KADENCJI



I rząd: Bonifacy Wojciechowski (wiceprzewodniczący), Beata Gajek, Andrzej Iskra (burmistrz), Czesław Maciej Dyl (przewodniczący), Henryka Markowska, Kryspin Bednarczyk, Roman Lasota, Jarosław Sierant. **II rząd:** Edward Anioł, Zdzisław Rożek, Stanisław Altenberg, Henryk Makuch, Kazimierz Głodek, Józef Bryk. **III rząd:** Józef Bernyś, Jan Sajda, Jerzy Krauze, Dariusz Kubalski (wiceprzewodniczący), Ireneusz Kwiecjasz, Janusz Rybus, Piotr Kasperkiewicz, Tomasz Otrębski. *FOT. Grzegorz Nizialek.*

ZAPRZYSIĘŻENIE BURMISTRZA



Ślubowanie składu Andrzej Iskra



Życzenia od kombatantów



Najstarsze życzenia składu p. Joanna Bania



Czesław Pargieła



Ks. Prałat Henryk Kozakiewicz